

Edward Szafrowski

Kolegialność biskupów według Konstytucji soborowej "Lumen gentium"

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawno-historyczny 15/3-4, 3-53

1972

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ks. EDWARD SZTAFROWSKI

KOLEGIALNOŚĆ BISKUPÓW WEDŁUG KONSTYTUCJI SOBOROWEJ „LUMEN GENTIUM”

Treść: Wstęp. — I. Projekty i dyskusje soborowe. 1. Zagadnienie kolegalności w schemacie konstytucji o Kościele i Matce Bożej. 2. Nowe ujęcie kolegalności w schemacie (II) konstytucji dogmatycznej o Kościele. 3. Poprawki poczynione w trzecim schemacie konstytucji dogmatycznej o Kościele. 4. Postulaty wysunięte w czasie głosowania nad rozdziałem trzecim schematu konstytucji o Kościele. — II. Nauka soboru na temat kolegalności biskupów zawarta w Konstytucji *Lumen gentium*. 1. Pojęcie kolegium biskupiego. 2. Warunki przynależności do kolegium biskupów. 3. Władza przysługująca kolegium biskupów. 4. Władza kolegium a władza Papieża. Zakończenie.

Wstęp

Wśród naczelných zagadnień, którymi miał się zająć Sobór Watykański II, znalazła się sprawa określenia pozycji biskupów w hierarchicznej strukturze Kościoła. Sprawa ta ma niejako podwójny aspekt, ponieważ można mieć na uwadze bądź to poszczególnych biskupów, zwłaszcza pełniących pasterską funkcję kierowania diecezją, bądź też wszystkich biskupów ujmowanych jako pewien zespół, kolegium, któremu przewodniczy Biskup Rzymski. Gdy mowa o kolegalności biskupów, to jasną jest rzeczą, że trzeba mieć na uwadze ten drugi aspekt.

Chociaż zagadnienie kolegalnego działania następców apostołów, czyli biskupów ma w swym praktycznym zastosowaniu przede wszystkim wydźwięk prawny, to jednak nie wolno ani przez chwilę zapomnieć o tym, że nawet wspomniany aspekt prawny jest jednocześnie jakby wnioskiem rozważań o charakterze ściśle dogmatycznym na temat hierarchicznej struktury Kościoła. Owszem, właściwe ustawienie aspektu prawnego domaga się koniecznie uwzględnienia szerokiej podbudowy teologicznej. Wypada zaznaczyć, że już w okresie poprzedzającym Sobór Watykański II działalność teologów przygotowała pewien grunt dla rozważań na temat kolegalności. Oczywiście nie można powiedzieć, by wnioski do jakich dochodzono w tym czasie, uwzględniały wszystkie aspekty tego trudnego zagadnienia, zwłaszcza gdy ma się na uwadze jego praktyczne aplikacje¹. Niemniej stało się rzeczą jasną, że zasada

¹ Szerzej na ten temat por. Anton A.: *Episcopi per orbem dispersi: estne collegiale eorum magisterium ordinarium et ineffabile?*, *Periodica de re morali canonica liturgica*, 56 (1967) 211—222. Betrams W., *De potestatis episcopalis exercitio personali et collegiali*, *Periodica de re morali canonica liturgica*, 53 (1964) 455—481.

kolegialności w hierarchicznej strukturze Kościoła musi znaleźć swoje miejsce już w pracach przygotowawczych podejmowanych przez Komisje soborowe. Nie od razu wszakże stawiano tutaj śmiało i zdecydowane kroki. Jak zobaczymy wiele w tej materii wniosły Komisje złożone z teologów, a także propozycje wsunięte przez Ojców Soboru.

Skoro — jak to wyżej już stwierdzono — zasada kolegialności tkwi swymi korzeniami w nauce precyzującej hierarchiczną strukturę Kościoła, stąd trzeba mieć na uwadze przede wszystkim Konstytucję *Lumen gentium*. Tutaj możemy znaleźć nie tylko teologiczne podstawy dla rozważanego zagadnienia, ale również ważne wytyczne dla jego praktycznych aplikacji, mających już wydźwięk czysto prawny. Żeby zaś poprawnie odczytać naukę Ojców na ten temat nie wystarczy wziąć do ręki obecny tekst konstytucji dogmatycznej o Kościele. Jeżeli bowiem w każdym wypadku, badacz nauki Soboru ma obowiązek uwzględnienia treści schematów i dyskusji soborowych, to w sposób szczególnie obowiązujący w wypadku zagadnienia kolegialności. Można przecież bez przesady powiedzieć, że wspomniane zagadnienie rodziło się dopiero i dojrzewało w czasie żmudnych prac soborowych. Stąd koniecznie najpierw trzeba sięgnąć do tych schematów, które poprzedziły konstytucję dogmatyczną *Lumen gentium*. Co więcej, obszernie zaznajomienie się z genezą tej konstytucji jest zarazem dokładnym wniknięciem w treść samej konstytucji².

I. Projekty i dyskusje soborowe

1. Zagadnienie kolegialności w schemacie konstytucji o Kościele i Matce Bożej

W dniu 10 listopada 1962 roku zatwierdzony został przez pap. Jana XXIII schemat zatytułowany: o kościele i Matce Bożej³.

² Gdy w dniu 11 października 1962 roku rozpoczynał Sobór swoje obrady, przewidzianych było łącznie 20 schematów konstytucji i dekretów. Zostały one sporządzone przez komisje przygotowawcze i miały być poddane analizie ze strony Komisji Soborowych, które mogły dokonać pewnych zmian w proponowanych schematach.

³ *Schemata Constitutionum et Decretorum de quibus disceptabitur in Concilio sessionibus, Series secunda: de Ecclesia et de B. Maria Virgine* (= Schemat I) Typis Polyglottis Vaticanis 1962. W obecnym stadium były to właściwie dwa schematy, ponieważ osobno wyróżniano schemat konstytucji dogmatycznej o Kościele i schemat konstytucji dogmatycznej o Najśw. Maryi Pannie Matce Boga i ludzi. Pierwszy z tych schematów, który nas tutaj bezpośrednio interesuje, obejmował 11 następujących rozdziałów: 1) De Ecclesiae militantis natura. — 2) De membris Ecclesiae militantis eiusdemque necessitate ad salutem. — 3) De Episcopatu ut supremo gradu Sacramenti Ordinis et de Sacerdotio. — 4) De Episcopis. — 5) De statibus evangelicae acquirendae perfectionis. — 6) De

Trzeba go uznać za pinerwszy schemat konstytucji dogmatycznej o Kościele. Zawiera on dwa interesujące nas stwierdzenia. Pierwsze dotyczy sakramentalności sakry biskupiej. Proponowano tu jako naukę nie podlegającą wątpliwości, że episkopat jest prawdziwym i we właściwym tego słowa znaczeniu najwyższym stopniem sakramentu kapłaństwa⁴. Drugie natomiast stwierdzenie dotyczyło istnienia kolegium biskupiego. Poświęca się temu specjalny punkt schematu (16), zatytułowany: *Collegium Episcoporum*. Zawarto tu stwierdzenie, że Kolegium Biskupów, będące następcą kolegium apostołskiego w nauczaniu i kierowaniu pasterskim, co więcej, w którym kolegium Apostołów stale trwa i spełnia nadal misję Chrystusa, stanowi — razem z Biskupem Rzymskim, nigdy zaś bez niego — jeden podmiot pełnej i najwyższej władzy w stosunku do całego Kościoła⁵.

Gdybyśmy wzięli pod uwagę tylko te dwa stwierdzenia, w oderwaniu od kontekstu, to słusznie moglibyśmy powiedzieć, że już od samego początku prac soborowych zarysowała się w sposób bardzo wyraźny nauka na temat kolegialności biskupów w hierarchicznej strukturze Kościoła.

Nieco inaczej wszakże wygląda sytuacja, gdy uwzględniamy kontekst tych stwierdzeń, a zwłaszcza wyprowadzone z nich wnioski

Laicis. — 7) De Ecclesiae Magisterio. — 8) De auctoritate et oboedientia in Ecclesia. — 9) De relationibus inter Ecclesiam et Statum. — 10) De necessitate Ecclesiae annuntiandi Evangelium omnibus gentibus et ubique terrarum. — 11) De oecumenismo.

Na temat samej genezy Konstytucji *Lumen gentium* por. m. in. Gerard Philips, *Die Geschichte der dogmatischen Konstitution ueber die Kirche „Lumen gentium“*. W: Lexikon für Theologie und Kirche, Das zweite Vatikanische Konzil, I, Freiburg 1966, ss. 139—155; René Laurentin, *Bilan du Concile*, Paris 1966; Saraiva Martins I., *De Episcoporum collegialite in II Vaticana Synodo*, Claretianum, 9 (1969) 25—26.

⁴ Apostolus et Pontifex confessionis nostrae, Iesus (cf. Hebr. 3, 1), Pastor et Episcopus animarum nostrarum (1 Pt. 2, 25), potestatem authentice docendi et gubernandi in Ecclesia ita instituit ut natura sua arcto vinculo coniungeretur cum potestate sanctificandi quae in Sacramento Ordinis confertur. Episcopatus ergo, procul dubio, ad Sacramentum Ordinis pertinet, atque est praecellenti gradu sacerdotium, quod nimirum et voce sanctorum Patrum et rituali Ecclesiae consuetudine summum sacerdotium, sacri ministerii summa nuncupatur. Immo quia ex traditione, quae praesertim liturgicis ritibus et Ecclesiae tum Orientis tum Occidentis usu innectescit, perspicuum est manuum impositione et verbis concecrationis episcopalis gratiam Spiritus Sancti conferri, dubitare nemo debet episcopatum esse vere et proprie gradum supremum Sacramenti Ordinis. (Schemat I, s. 20).

⁵ „Collegium Episcoporum quod Collegio Apostolorum in magisterio et regimine pastorali succedit, immo in quo Collegium Apostoorum continuo perseverat, quodque missionem Iesu Christi eiusdemque doctrinam et leges continuo testatur, una cum Capite suo, Romano Pontifice et numquam sine hoc capite, unum subiectum plenae et supremae potestatis in universam Ecclesiam creditur”. (j. w., s. 24).

praktyczne. Najpierw jest rzeczą charakterystyczną, że o kolegium biskupów mówi się w tym schemacie pod koniec rozdziału traktującego o biskupach rezydencyjalnych, a więc w formie pewnego dodatku. Następnie niezwykle powściągliwie są praktyczne wnioski, jakie wyciągnięto z tego ważnego stwierdzenia. Dotyczy to zwłaszcza władzy przysługującej kolegium biskupów. Nazwano ją wprawdzie władzą zwyczajną, a więc związaną z urzędem, jednak równocześnie bardzo mocno podkreślono, że może być ona wykonywana jedynie „w sposób nadzwyczajny”⁶. W przypisach do schematu znajdujemy wyjaśnienie na temat rozumienia słów: „w sposób nadzwyczajny”. Dowiadujemy się mianowicie, że schemat mówiąc o władzy kolegialnej biskupów, ma na uwadze jedynie wykonywanie jej na soborze powszechnym. Ponieważ zaś, absolutnie rzecz biorąc, sobory nie są konieczne, stąd wyjaśniano, że działalność prawna kolegium biskupów, nie jest z ustanowienia Bożego czymś trwałym w Kościele⁷.

Nie uczyniono też w schemacie rozróżnienia pomiędzy biskupami ujmowanymi pojedynczo, a więc zwłaszcza zarządzającymi poszczególnymi diecezjami, a biskupami ujmowanymi jako członkowie całego kolegium biskupiego. Stąd też spotykamy jedynie negatywne stwierdzenie, że biskupi brani pojedynczo lub nawet w dużej grupie nie posiadają innej władzy jak tylko nad własnym kościołem. Inną zaś władzę mogliby otrzymać wyłącznie przez udział we władzy papieża⁸, a więc jako władzę delegowaną.

Przy takim ujęciu sprawy nie było także wcale zaskoczeniem stwierdzenie na temat przynależności do kolegium biskupiego. Wprawdzie schemat nie wykluczał w sposób absolutny innych biskupów, nie mniej jednak mocno podkreślał, że z „natury rzeczy” członkami kolegium są biskupi rezydencjalni⁹.

⁶ „Potestas tamen huius Collegii, etsi ordinaria, utpote officio inhaerens, nonnisi modo extraordinario et in devota subordinatione Iesu Christi Vacario in terris quando, quomodo et quosque eidem id in Domino videtur expedire, legitime exercetur”. (j. w.).

⁷ „Dicitur modo extraordinario”; hoc sequitur ex eo quod Concilia Oecumenica absolute loquendo non necessaria sunt; ergo actio Corporis Episcoporum, in quantum agitur de actione iuridica, non est ex institutione divina permanens in Ecclesia” (j. w., s. 31, nota 17). W następnej nocy czytamy takie wyjaśnienie co do związania działalności kolegialnej biskupów z Papieżem: „Doctrina continetur in theologia de Conciliis Oecumenicis, praesertim in veritatibus de convocatione iuridica necnon de confirmatione iuridica”. A więc i w tym podkreśla się złączenie kolegialnego działania biskupów jedynie z soborem powszechnym.

⁸ „Episcopi quamvis singillatim sumpti vel etiam quam plurimi congregati potestatem in universam Ecclesiam non habeant nisi ex participatione potestatis Romani Pontificis...” (schemat I, s. 24).

⁹ „Quod vero ad constitutionem augusti huius Collegii attinet, omnes Episcopi residentiales in pace cum Sede Apostolica viventes suo iure eiusdem membra sunt, et nemo Episcoporum, sive residentialium sive aliorum, ad hoc Collegium pertinere potest, nisi dedita opera vel con-

Dokonując oceny tego rodzaju stwierdzeń, trzeba najpierw podkreślić, że autorzy schematu nie wskazali na powiązanie jakie zachodzi pomiędzy sakrą biskupią i kolegium biskupów. Stąd też nie znaleźli prawidłowego punktu wyjścia dla rozważań na temat kolegialności biskupów. Dla usprawiedliwienia autorów można dodać, że również ówczesna teologia nie akcentowała jeszcze wspomnianego powyżej związku¹⁰. Nic więc dziwnego, że doktryna zawarta w pierwszym schemacie właściwie nie wyszła poza ujęcia podane w Kodeksie prawa kanonicznego, mimo przyjęcia samego terminu „kolegium biskupie”. Ujawnia się tu w akcentowaniu na pierwszym miejscu aspektu jurysdykcyjnego, co jest właśnie czymś charakterystycznym dla kodeksowej doktryny na temat biskupów. Jak wiadomo, już kan. 329 nazywa biskupów następcami apostołów¹¹. Jednakże uwzględniając kontekst, trzeba zauważyć, że to następstwo apostoelskie odnoszone jest, praktycznie rzecz biorąc, do biskupów rezydencjalnych. Owszem, wydaje się, że termin „biskupi” odnosi kodeks tylko do tych, którzy zarządzają diecezjami. W ten sposób termin „biskup” stał się tu właściwie terminem technicznym na oznaczenie biskupa rezydencjalnego¹², a nawet i tych rządców diecezji, którzy są tylko przyrównani biskupom rezydencjalnym, chociaż nie posiadają nawet sakry biskupiej. Wprawdzie kan. 348 mówi osobno o biskupach tytularnych, jednak nie powtórzono tutaj, że i oni są następcami apostołów, ograniczając się do negatywnego stwierdzenia, iż nie mogą wykonywać żadnej władzy w swojej (tytularnej tylko) diecezji¹³.

Oparcie się w znacznej mierze na sformułowaniach kodeksowych ujawnia się w schemacie także w zbyt częstym i obszernym cytowaniu kanonów. Najbardziej może widać to przy omawianiu wła-

sensu tacito a successore Petri, Christi Vicario et Capite Collegii, in idem assumptus sit”. (j. w.). Sformułowanie „suo iure” zostało w tekście przetłumaczone „z natury rzeczy”.

¹⁰ Por. Anton A., dz. cyt., *Periodica*, 56 (1967) 223; Saraiva Martins I., dz. cyt. *Claretianum*, 9 (1969) 31—32. Bertrams W., pisząc w roku 1964 na temat kolegialnej władzy biskupów wyraźnie stwierdza, że do kolegium należą ci biskupi, którzy sprawują władzę jurysdykcyjną w diecezji (por. *Periodica*, 53 (1964) 467 i n.). Warto też zaznaczyć, że w Słowniku moralno-kanonicznym, którego pierwszy tom ukazał się w roku 1962 nie spotykamy w ogóle hasła „Collegium Episcoporum” czy „Corpus Episcoporum”. (por. *Dictionarium morale et canonicum cura P. Palladini*, I, Romae 1962).

¹¹ „Episcopi sunt Apostolorum successores atque ex divina institutione peculiaribus ecclesiis praeficiuntur quas cum potestate ordinaria regunt sub auctoritate Romani Pontificis” (kan. 329 § 1).

¹² Potwierdzenie tego można znaleźć zwłaszcza w kan. 350—355. Przykładowo wystarczy przytoczyć kan. 350: „Coadiutor dari solet personae Episcopi cum iure successionis...” (§ 1). „Coadiutor datus personae sine iure successionis, speciali nomine dicitur Auxiliaris” (§2).

¹³ „Episcopi titulares nullam possunt exercere potestatem in sua dioecesi, cuius nec possessionem capiunt” (kan. 348 §1).

dzy przysługującej kolegium biskupiemu. Skoro ograniczono ją do władzy wykonywanej na soborze powszechnym, stąd przypisy odsyłają do kanonów 222—229¹⁴.

Przy takim założeniu nie ma też w schemacie miejsca na określenie pozycji biskupów nie zarządzających diecezjami. Do tego tematu nawiązał inny schemat, mianowicie o biskupach i zarządzie diecezjami. Ale i tutaj powtarza się w większości wypadków po prostu dyspozycje kodeksowe dotyczące biskupów koadiutorów i pomocniczych. Zostały zaś jedynie uwzględnione poprawki, które przyniosło wydane w międzyczasie osobowe prawo Kościoła Wschodniego¹⁵.

Już pod koniec pierwszej sesji Soboru Watykańskiego II rozpoczęła się wstępna dyskusja nad omówionym powyżej schematem konstytucji dogmatycznej o Kościele. Zabierało głos 76 Ojców. Projekt konstytucji o Kościele spotkał się z bardzo ostrą krytyką. Skonstatowano, że nie posiada jakiejś zasadniczej linii przewodniej, że jest niejasny, mało biblijny i duszpasterski, a ponadto pozbawiony ducha ekumenicznego, w ujęciu zaś zbyt szkolny i jurydyczny. Należało zatem przygotować nowy projekt schematu. Realizację tego zamierzenia powierzono Komisji Teologicznej, która kontynuowała swoje prace między pierwszą i drugą sesją Soboru¹⁶. Interesująca nas część pierwsza nowego schematu¹⁷ uzyskała zatwierdzenie pap. Jana XXIII w dniu 22 kwietnia 1963 r. W takiej sytuacji już na początku drugiej sesji można było przedstawić Ojcom Soboru nowy schemat konstytucji dogmatycznej o Kościele.

2. Nowe ujęcie kolegialności w schemacie (II) konstytucji dogmatycznej o Kościele

Biorąc do ręki drugi schemat konstytucji dogmatycznej o Kościele od razu można zauważyć, że w odniesieniu do zasady kolegialności

¹⁴ Por. Schemat I, s. 31, przyp. 18 i 19.

¹⁵ Por. *Schema Decreti de Episcopis ac de dioecesium regimine*, Typis Polyglottis Vaticanis, 1963, ss. 9—13.

¹⁶ Por. Philips G., dz. cyt. W: *Lexikon für Theologie und Kirche*, I, s. 141 nn.; Florkowski E., *Wprowadzenie do Konstytucji dogmatycznej o Kościele*. W: *Sobór Watykański II, Konstytucje Dekrety Deklaracje* (Pallotinum 1963, wyd. łac.-pol., s. 130); Saraiva Martins I., dz. cyt., *Claretianum* 9 (1969) 30—32.

¹⁷ Drugi schemat Konstytucji Dogmatycznej o Kościele składał się z dwóch części. Część pierwsza zatytułowana: *Schema Constitutionis Dogmaticae de Ecclesia*, pars I, obejmowała dwa rozdziały: I. *De Ecclesiae mysterio* i II. *De constitutione hierarchica Ecclesiae et in specie: De Episcopatu*. Po każdym z wymienionych rozdziałów następuje kilkunastopięciowy komentarz. Część druga obejmowała również dwa rozdziały, z których jeden mówi o Ludzie Bożym, a zwłaszcza o świeckich, drugi zaś o powołaniu do świętości w Kościele. (*Schema Constitutionis Dogmaticae de Ecclesia*, Typis Polyglottis Vaticanis 1963 = Schemat II).

stawia on już bardziej zdecydowane kroki niż schemat poprzedni. Sprawie tej, omawianej w drukim rozdziale schematu, poświęca się dość dużo miejsca¹⁸. Obok specjalnych dwóch punktów traktujących bezpośrednio o kolegialności biskupów¹⁹, powraca się do tego tematu również w innych punktach rozdziału drugiego²⁰. Wprawdzie mówiąc o zespole apostołów, użyto ostrożnego na pierwszy rzut oka sformułowania: „na wzór kolegium”²¹, jednak nie wydaje się, by miało to świadczyć o pewnej regresji w stosunku do pierwszego schematu²². Raczej trzeba się w tym dopatrzeć poszukiwań za bardziej adekwatną terminologią²³, do czego jeszcze później wrócimy. Wypada zatem mocno podkreślić, że drugi schemat wnosi z całą pewnością nowe elementy doktrynalne, gdy idzie o rolę kolegium biskupiego w hierarchicznej strukturze Kościoła.

Bardzo zdecydowanie akcentuje się tu paralelizm zachodzący między kolegium apostołskim z Piotrem jako jego głową a kolegium biskupim z biskupem Rzymu jako jego głową: „Jak w Ewangelii, zgodnie z zarządzeniem Pana, św. Piotr i pozostali Apostołowie stanowią jedno kolegium apostołskie, w tym samym sensie następcą Piotra, Biskup Rzymski oraz biskupi, następcy apostołów są między sobą złączeni”²⁴. Użyty tutaj łącznik: „w tym samym sensie — eadem ratione” podkreśla tożsamość kolegium apostołskiego i bisku-

¹⁸ Rozdział II schematu jest zatytułowany: *De constitutione hierarchica Ecclesiae et in specie: De Episcopatu*. Obejmuje jedenaście następujących punktów: 11 (*Proemium*); 12 (*De Institutione duodecim Apostolorum*); 13 (*De Episcopis successoribus Apostolorum*); 14 (*De Episcopatu ut sacramento*); 15 (*De Presbyteris et Diaconis*); 16 (*De Collegio Episcopali eiusque Capite*); 17 (*De relationibus Episcoporum in Collegio*); 18 (*De Episcoporum ministeriis*); 19 (*De Episcoporum munere docendi*); 20 (*De Episcoporum munere sanctificandi*); 21 (*De Episcoporum munere regendi*). (Schemat II, ss. 23—31).

Jak zatem można zauważyć już z tego ogólnego wyliczenia rozdziałów, schemat poprzedni został całkowicie przepracowany. Do nowego schematu ojcowie ustosunkowali się w zasadzie pozytywnie, przyjmując go jako podstawę do dyskusji.

¹⁹ Chodzi o punkty 16 i 17.

²⁰ Głównie w numerze 13, gdzie jest mowa o biskupach jako następcach apostołów.

²¹ „...quos et apostolos nominavit, et ad instar instituit cuiusdam collegii, cui ex iisdem electum Petrum praefecit” (Schemat II, s. 23—24).

²² Już bowiem w pierwszym schemacie dostrzeżono pewną nieadekwatność terminu „kolegium” i dlatego w przypisach wprowadzono termin pomocniczy „Corpus” (Por. Schemat I, s. 31, przyp. 17).

Antón A. widzi jednak w tym nowym sformułowaniu pewną ostrożność (por. dz. cyt. *Periodica*, 56 (1967) 225).

²³ Wynika to choćby z tego, że w dalszej części schematu używa już terminu „kolegium” bez żadnych dodatkowych wyjaśnień.

²⁴ „Sicut in Evangelio, statuente Domino, sanctus Petrus et alii Apostoli unum Collegium apostolicum constituunt, eadem ratione, successor Petri, Romanus Pontifex, et Episcopi, successores Apostolorum, inter se coniunguntur”. (Schemat II, s. 27).

piego. Później wprowadzono na to miejsce sformułowanie mówiące o podobieństwie.

Następnie w schemacie zostaje bardziej uwypuklona łączność zachodząca pomiędzy sakrą biskupią, a przynależnością do kolegium biskupów. Wprawdzie nie ma jeszcze jakiegoś wyraźnego oświadczenia, że przez sakrę biskupią następuje włączenie do kolegium, jednak znika zawarte w pierwszym schemacie mocne podkreślenie, że członkami kolegium stają się „z natury rzeczy” tylko biskupi rezydencjalni. Owszem, odwołując się do tradycji akcentującej charakter kolegialny episkopatu, wskazuje schemat na praktykę konsekrowania nowego elekta przez trzech przynajmniej biskupów²⁵. Praktyka ta — jak wiadomo — dotyczy wszystkich biskupów, nie zaś tylko rezydencjalnych. Ponadto w jednej z not wyjaśniających dołączonych do numeru 16, traktującego o kolegium biskupów zaznacza się, że Kolegium obejmuje wszystkich biskupów, łącznie z Papieżem²⁶. A więc i tutaj, członków kolegium nie ogranicza się jedynie do biskupów rezydencjalnych. Zresztą już sama zmiana tytułów, dokonana w drugim schemacie wskazuje wyraźnie na inne ujęcie kolegialności biskupów²⁷.

Ważnym krokiem naprzód było też nowe spojrzenie na władzę przysługującą kolegium biskupiemu. Punktem wyjścia stało się — wspomniane już poprzednio — postawienie znaku równości między kolegium apostołskim a kolegium biskupów. Skoro bowiem kolegium biskupie stało się następcą kolegium apostołskiego, to jest rzeczą zrozumiałą, że przejęło także władzę jaka przysługiwała kolegium apostołskiemu.

Niezależnie jednak od takiego ogólnego wniosku mamy w schemacie jeszcze inne dokładniejsze wyjaśnienia na temat władzy przysługującej kolegium biskupów. I tak wyraźnie zostaje zaznaczone, że Sobór powszechny stanowi tylko jeden i to nadzwyczajny sposób wykonywania władzy przez kolegium²⁸. Możliwe jest natomiast również wykonywanie władzy kolegialnej — oczywiście w łączności z papieżem — przez biskupów rozproszonych po świecie. Warunkiem wszakże korzystania z tej władzy, musi być we-

²⁵ „Iam perantiquus usus indolem colegialem sacri Episcopatus inuit ubi novum electum a tribus saltem Episcopis ad summi sacerdotii ministerium elevandum esse statuit”. (j. w.).

²⁶ „Corpus seu Colegium Episcoporum omnes Episcopos comprehendit, etiam Episcopum Romanum, qui in Collegio iisdem praeogativis ac Petrus in Collegio apostolico pollet” (Schemat II, s. 37, przyp. 28).

²⁷ W pierwszym schemacie o kolegium biskupów była mowa na końcu rozdziału zatytułowanego: De Episcopis residentialibus. W drugim natomiast schemacie jest o nim mowa w rozdziale zatytułowanym: De constitutione hierarchica Ecclesiae et in specie de Episcopatu. A więc nie mówi się tylko o biskupach rezydencjalnych, lecz o biskupach w ogóle.

²⁸ „Suprema in universam Ecclesiam potestans, qua istud Collegium pollet, sollemni et extraordinario modo in Concilio Oecumenico exercetur”. (Schemat II, s. 27).

zwanie biskupów do kolegialnego działania lub przynajmniej za-
twierdzenie, ewentualnie swobodne przyjęcie przez Papieża zjed-
noczonego działania biskupów rozproszonych po świecie²⁹. Warto
chyba podkreślić, że zawarte tu sformułowanie na temat władzy
kolegialnej biskupów, wykonywanej poza soborem, weszło już bez
zmian do przyszłej konstytucji dogmatycznej o Kościele *Lumen
gentium*³⁰.

W takiej sytuacji jest rzeczą zupełnie zrozumiałą wprowadzenie
do schematu rozróżnienia między biskupem przełożonym kościoła
partykularnego a biskupem członkiem kolegium biskupiego³¹. Pod-
kreśla się przy tym, że troska o Kościół powszechny, chociażby nie
miała charakteru jurysdykcyjnego posiada wielkie znaczenie³².
Znowu wypada podkreślić, że uczyniono na tym odcinku duży krok
naprzód w stosunku do sformułowań zawartych w pierwszym
schemacie³³.

Przygotowany w ten sposób przez Komisję Teologiczną drugi
schemat konstytucji o Kościele został przedstawiony Ojcom So-
boru w czasie drugiej sesji³⁴. Wiele światła na rozważaną kwestię
mogą rzucić uwagi pisemne zgłoszone przez ojców do tego schematu.

Wysunięte w tych wnioskach postulaty poszły zasadniczo w dwu
kierunkach. Jedni z Ojców domagali się dokładniejszych i bardziej
zdecydowanych sformułowań w zakresie kolegialności biskupów,
drudzy natomiast proponowali pewne złagodzenie stwierdzeń sche-
matu drugiego, choćby przez dołączenie wyjaśnień.

Gdy chodzi o pierwszą grupę to najpierw zasługuje na uwagę
postulat wysunięty przez arcybiskupów i biskupów regionu parys-
kiego. W miejsce treści zamieszczonej w nn. 16 i 17 zaproponowali
oni nową, znacznie obszerniejszą treść³⁵. Według nich zagadnienie

²⁹ „Eadem potestas collegialis una cum Papa exerceri potest ab Epis-
copis in orbe terrarum degentibus, dummodo Caput Collegii eos ad
actionem collegialem invitet, vel saltem Episcoporum dispersorum uni-
tam actionem approbat vel libere recipiat, ita ut verus actus collegialis
efficiatur”. (Schemat II, s. 27).

³⁰ Jedynie słowo „invitet” zostało zastąpione przez „vocet”.

³¹ „Quando Episcopus particulari Ecclesiae praeficitur, regimen suum
pastorale proprie dictum non nisi super portionem populi sibi commissam,
non super alias Ecclesias neque super Ecclesiam universalem extendit.
Sed ut membrum collegii, pro universa Ecclesia ea collicituine ex officio
tenetur, quae, licet actus iurisdictionis non sit, summopere tamen confert
ad Ecclesiae universalis emolumentum. (Schemat I, s. 28).

³² „Etsi iurisdictionalis non sit...” (j. w.). Z takiego sformułowania
zdaje się wynikać, że autorzy schematu mieli na uwadze zarówno dzia-
łalność jurysdykcyjną jak i pozajurysdykcyjną.

³³ Niektóre ze sformułowań zawartych w II schemacie weszły bez
większych już zmian do konstytucji „*Lumen gentium*”.

³⁴ Dyskusja nad schematem rozpoczęła się 30 września 1963 r. i trwała
do 31 października. Tak więc Sobór zajmował się tą sprawą na sesjach:
od 37 do 59 (por. Wengler A., *Vatican II, Chronique de la deuxième
session*, Paris 1964, s. 28).

³⁵ Chodzi zatem o następujące tytuły schematu II: De collegio Epis-

dotyczące kolegalności biskupów należałoby usystematyzować w następujących tematach: ³⁶

I. Kolegium Biskupów.

II. Kolegium Biskupów złączone z następcą Piotra.

III. Władza rządzenia przysługująca kolegium Biskupów.

IV. Autorytet doktrynalny kolegium Biskupów ³⁷.

W punkcie II domagano się bardziej wyraźnego podkreślenia, że kolegium obejmujące wszystkich biskupów jest na mocy prawa Bożego następcą kolegium apostołskiego ³⁸. Proponowano także, by jasno stwierdzić, że włączenie do kolegium biskupów następuje przez sakrę biskupią ³⁹. A dalej, że kolegium biskupów pozostaje w Kościele takie samo na sposób stały, co ujawnia się zarówno na soborze powszechnym jak i wtedy, gdy biskupi gromadzą się na różnych zebraniach ⁴⁰. Oczywiście we wszystkich tych wypadkach podkreślano konieczność ścisłej łączności z Papieżem jako głową kolegium ⁴¹.

W zakresie władzy rządzenia w Kościele proponowano, by wyraźnie stwierdzić istnienie dwu podmiotów najwyższej i pełnej władzy rządzenia Kościołem powszechnym: Biskup rzymski i Kolegium wszystkich biskupów złączone z następcą Piotra. Z tej też racji każdy z biskupów jako członek Kolegium stawałby się na sposób stały uczestnikiem wspomnianej władzy ⁴².

copali eiusque Capite i De relationibus Episcoporum in Collegio. (*Emendationes a Concilio Patribus scripto exhibitae super schema Constitutionis dogmaticae De Ecclesia*, Pars I, Typis Polyglottis Vaticanis, 1962, s. 33, n. 270 — *Emendationes scripto datae*”).

³⁶ Jako tytuł ogólny zaproponowano: *De Collegio Episcoporum cum Petri Successore unito* (j. w.).

³⁷ Oto tytuły łacińskie: I. *De collegio Apostolorum*; II. *De Collegio Episcoporum cum Petri successore unito*; III. *De potestate regiminis collegii Episcoporum*; IV. *De doctrinali auctoritate collegii Episcoporum*. (*Emendationes scripto datae*, ss. 33—36).

³⁸ „*Collegium universorum Episcoporum collegio Apostolorum iure divino succedit; immo in eo collegium Apstolorum continuo perseverat*”. (*Emendationes scripto datae*, s. 34).

³⁹ „*Ad hoc Episcoporum collegium aggregatio efficitur per sacram ordinationem summi gradus sacerdotii quae, cum verum sit sacramentum, tria munera confert sanctificationis, magisterii et regiminis. ad utilitatem totius Ecclesiae*” (j. w., s. 34).

⁴⁰ „*Quod collegium permanentemente idem exstare Sacrosancta Synodus declarat: universis enim Episcopis constat una cum Romano Pontifice sive in Concilio Oecumenico coadunatis, sive per mundum dispersis*”. (j. w., s. 34).

⁴¹ „*Quod collegium vere constituitur non nisi cum capite suo Romano Pontifice et sub eius suprema auctoritate; sic constitutum, totius Ecclesiae curam in solidum gerit*”. (j. w., s. 34).

⁴² *Secundum catholicam fidem, sicut in Romano Pontifice, sic et in Collegio universorum Episcoporum cum Petri successore unito inest suprema et plena potestas regiminis in Ecclesiam universalem... Exinde perspicuum est unumquemque Episcoporum, qua huius collegii membrum, eiusdem potestatis permanentemente participem fieri*”. (j. w., s. 35).

Wreszcie, ciekawa była propozycja, ażeby biskupom jakiegoś regionu przyznać możliwość wykonywania władzy w sposób kolegialny⁴³.

Również inni ojcowie domagali się bardziej jasnego podkreślenia, że warunkiem przynależności do kolegium winna być sakra biskupia. Tak więc na mocy samej konsekracji każdy biskup stawał się i to na stałe członkiem kolegium oraz uczestnikiem najwyższej władzy kościelnej⁴⁴.

Trzynastu biskupów afrykańskich domagało się wprowadzenia nowej, poszerzonej redakcji tekstu określającego warunki kolegialnego działania biskupów rozproszonych po świecie. Na szczególną uwagę zasługuje nowe, idące dość daleko, naświetlenie warunku dotyczącego zależności kolegialnego działania biskupów od Głowy Kolegium. Mianowicie — ich zdaniem — do aktu kolegialnego wystarcza zupełnie faktyczna tylko zgodność z Papieżem w działaniu i nauczaniu kolegium⁴⁵. Nie byłoby zatem konieczne czynne, bezpośrednie zaangażowanie się Głowy Kolegium, jako warunek aktu kolegialnego.

Trzeba jednak i to zaznaczyć, że nie brakło głosów domagających się jeszcze większego, niż to proponował schemat, zaakcentowania władzy papieskiej i jej niezależności od władzy sprawowanej przez kolegium biskupów. Można powiedzieć, że były to zarazem głosy postulujące ograniczenie władzy kolegium biskupiego⁴⁶.

Uwagi zgłoszone przez ojców zostały uwzględnione przy redakcji

⁴³ „Plures autem Episcopi alicuius regionis, cum in peculiaribus coetibus, iuxta ordinem ab Ecclesia determinatum, congregantur..., in Christifideles eiusdem regionis modo collegiali potestate exercere valent”. (j. w., 35). „Cum autem plures Episcopi in peculiaribus coetibus congregantur, ipsomet habitu collegiali, qui proprie episcopatu inhaeret, praediti esse dicuntur, dummodo coetus ipsi cum Romano Pontifice coniungantur et ab illo iuxta ordinem Ecclesiae sanciantur”. (j. w., s. 34).

⁴⁴ Tak np. biskup Jacq proponował, by do schematu dodać następujący tekst: „Talis enim est condicio permanens et ordinaria collegii episcoporum ita ut unusquisque episcopus (ex ipsa consecratione) permanenter evadat membrum et quasi pars supremae potestatis ecclesiasticae”. (Emendationes scripto datae, s. 38, n. 293. Por. tamże s. 39, n. 307 i s. 40, n. 316).

⁴⁵ „Eadem potestas collegialis una cum Papa exerceri potest ab Episcopis in orbe terrarum degentibus, dummodo caput collegii eos ad actionem approbet vel libere recipiat, vel dummodo saltem Collegium Episcopale de facto in unitate cum Summo Pontifice agat vel doceat”. (j. w., s. 38, n. 297).

⁴⁶ Por. Emendationes scripto datae, s. 37, nn. 278—285, 291. Warto może przykładowo wskazać na jedną z propozycji. W związku z tym po lewej stronie przytoczony będzie tekst schematu II, a po prawej propozycja nowej redakcji:

„Collegium autem seu Corpus Episcoporum auctoritatem non habet, nisi simul cum Pontifice Ro-

Collegium autem seu corpus Episcoporum neque proprie, uti tale, existere potest, neque aucto-

następnego — a więc trzeciego już z kolei — schematu konstytucji dogmatycznej o Kościele⁴⁷. Ten właśnie schemat poprzedził bezpośrednio samą konstytucję *Lumen gentium*.

3. Poprawki dokonane w trzecim schemacie konstytucji dogmatycznej o Kościele

Omawiany teraz schemat zawiera treść znacznie obszerniejszą od poprzedniego. Tekst dotyczący kolegalności biskupów znalazł się obecnie w numerach 22 i 23. Niemale jednak znaczenie posiada również numer 20, traktujący o biskupach jako następcach apostołów. W ten sposób bieżący schemat zaproponował taki rozkład treści, który przejęła już konstytucja „*Lumen gentium*”.

Ogólnie rzecz biorąc trzeba stwierdzić, że w dalszym ciągu akcentuje się paralelizm między apostołami z Piotrem na czele i biskupami, których głową jest Papież. Owszem, wprowadza się nowe elementy wzmacniające czy bliżej precyzujące ten paralelizm. Niektóre zaś zmiany wprowadzone w sformułowaniach zamieszczonych w schemacie drugim, jedynie pozornie zdają się wskazywać na osłabienie samych twierdzeń. Ważnym też postępowaniem jest jasne określenie podstawy, która decyduje o przynależności do kolegium biskupiego. Pewne wreszcie uzupełnienia wprowadzono w zakresie władzy kolegium.

Zacznijmy od zwrócenia uwagi na punkt omawiający (n. 20) na stępstwo apostołów w biskupach. Godnym zaakcentowania momentem, jest zastąpienie słowa „władza — potestas” terminem „posługa — munus”. Stwierdza się zatem w schemacie trzecim, że tak jak trwa w Kościele posługa (urząd, funkcja) udzielona przez Pana

mano, ut capite eius intelligatur”.

(Schemat II, s. 27, 9—11).

ritatem habet ullam, nisi simul cum suo capite, Pontifice scilicet Romano, successore Petri, coniunctum intelligatur. (Emendationes..., s. 37, n. 279).

Szerzej na temat tego drugiego kierunku (przeciwnego kolegalności biskupów lub domagającego się przynajmniej wprowadzenia w tej dziedzinie daleko posuniętych ograniczeń) por. Saraiva Martins, I, dz. cyt., *Claretianum*, 9 (1969) 46—51.

⁴⁷ Wprzeżgotowaniu nowej wersji rozdziału mówiącego o hierarchicznym ustroju Kościoła pracowały cztery podkomisje, którym powierzono poszczególne punkty rozdziału. Owocem tej pracy były nie tylko zmiany wprowadzone w treści schematu II, ale ponadto znaczne rozszerzenie jego treści. W nowym schemacie nastąpiło przestawienie rozdziału II i III. Z tej racji rozdział o hierarchicznym ustroju Kościoła ustąpił miejsca rozdziałowi o Ludzie Bożym i dlatego w nowym schemacie jest zamieszczony jako rozdział III. Uległa też zmianie liczba numerów marginesowych. W interesującym nas rozdziale przybył tylko jeden numer, a to z tej przyczyny, że dawny numer 15 został podzielony na dwa nowe numery. (Por. *Schema Constitutionis de Ecclesia*, Typis Polyglottis Vaticanis 1964, s. 114 — Schemat III).

Piotrowi, pierwszemu z apostołów, by była przekazywana jego następcom, tak samo trwa w Kościele posługa (urząd, funkcja) apostołów, wykonywana przez grono biskupów⁴⁸. Referent, prezentujący nowy schemat podał wyjaśnienie, dlaczego dokonano wspomnianej powyżej zmiany terminologii. Chodziło mianowicie o mocniejsze podkreślenie paralelizmu pomiędzy następstwem Piotra w biskupie rzymskim i następstwem apostołów w biskupach. Słowo bowiem „munus” wskazuje na to, że „cały” urząd, czyli posługiwanie (officium seu ministerium) Piotra i apostołów trwa nadal w Kościele. Użyty zaś poprzednio termin „władza — potestas” nie oddawał tego w sposób pełny⁴⁹. Wszakże jasną jest rzeczą — kontynuował w dalszym ciągu referent — że nie można stawiać znaku równości między wszystkimi prerogatywami apostołów i biskupów. Jednak wystarczająco akcentuje to bliższe określenie rodzaju tej posługi: posługa kierowania Kościołem. Nie zachodzi natomiast potrzeba dokonywania pewnych dodatkowych wyjaśnień, co postulowali niektórzy z Ojców Soboru⁵⁰.

Zatrzymując się jeszcze przy numerze 20 wypada dodać, że nie posiada istotnego znaczenia inna modyfikacja, dotycząca terminologii. Mianowicie w schemacie trzecim pomija się stosowany poprzednio w tym miejscu aż kilkakrotnie termin „kolegium”. Wydaje się bowiem, że było to wyrazem dalszych poszukiwań w zakresie terminologii⁵¹. Ponadto, wzięto zapewne pod uwagę i ten moment, że w bieżącym punkcie mówi się o biskupach jako następcach Apostołów, podczas gdy kolegium biskupów poświęcony został specjalny numer.

W podobny sposób należy ocenić jeszcze inną zmianę wprowadzoną do treści schematu drugiego. Poprzednio przewidziana była uroczysta formuła: „wyjaśniamy i nauczamy, że biskupi z usta-

⁴⁸ „Sicut autem permanet **munus** a Domino singulariter Petro ut primo Apostolorum consessum et successoribus eius transmittendum, ita permanet **munus** Apostolorum pascendi Ecclesiam, ab ordine sacratio Episcoporum exercendum”. (Schemat II, s. 61).

⁴⁹ Relacja na temat n. 20 (dawniej 13). Tutaj też spotykamy dodatkowe wyjaśnienie, że w schemacie nie się nie rozstrzyga na temat treści lub zakresu urzędu czy to Papieża czy biskupów. (por. Schemat III, s. 84).

⁵⁰ Tak właśnie wyjaśnia sprawę relacja, o której mowa w poprzednim przypisie. Stamtąd dowiadujemy się również, że niektórzy Ojcowie domagali się podkreślenia różnicy pomiędzy prerogatywami personalnymi, które przysługiwały apostołom, jako założycielom kościołów, a prerogatywami, jakie otrzymują biskupi.

⁵¹ Wskazywałoby to dość wyraźnie m. in. i to, że właśnie w tym miejscu zastąpiono w jednym wypadku termin „corpus” słowem „ordo”:

Schemat II:
 „...ita servatur potestas totius Collegii Apostolici Ecclesiam pascendi, a **corpore** sacratio Episcoporum exercenda”.

Schemat III:
 „...ita permanet munus Apostolorum pascendi Ecclesiam, ab **ordine** sacratio Episcoporum iugiter exercendum”. (Schemat III, s. 61).

nowienia Bożego nauczają wiernych i kierują nimi". Obecnie natomiast zastosowano formułę mniej uroczystą: „Święty Sobór naucza, że biskupi z ustanowienia Bożego stali się następcami Apostołów”⁵². Wprowadzenie bardziej uproszczonej formuły nie osłabia na pewno następującego po niej twierdzenia. Godny zaś jest podkreślenia fakt, że właśnie w tym miejscu schemat trzeci — mocniej niż drugi — akcentuje, iż biskupi są następcami Apostołów⁵³. Nic przeto dziwnego, że powyższy tekst wszedł już bez zmian do konstytucji *Lumen gentium*⁵⁴.

W numerze 22 schematu trzeciego, poświęconym bezpośrednio kolegium biskupów, nie spotykamy zasadniczo istotnych zmian, gdy idzie o sformułowania dotyczące wprost pozycji samego kolegium. Jednakże i tutaj mamy do odnotowania pewne, nie pozbawione znaczenia modyfikacje. Mocno np. poszerzono historyczną motywację kolegialnego charakteru episkopatu. I tak obok wspomnianej już w drugim schemacie praktyki „zwoływania” większej liczby biskupów z okazji konsekracji, wskazuje się także na inne sposoby łączności biskupów między sobą i z papieżem, zwłaszcza na synody i sobory⁵⁵.

Omawiany schemat wyraża już zupełnie zdecydowane stanowisko, gdy idzie o podstawę decydującą o przynależności do kolegium biskupiego. Otóż członkiem kolegium zostaje się na mocy sakramentalnej konsekracji oraz wspólnoty z głową kolegium i członkami⁵⁶. Warto dodać, że takie właśnie sformułowanie tekstu było następstwem głosowania, jakie przeprowadzono w dniu 30 października 1963 roku. Na pytanie: czy zgadzasz się na to, by w schemacie znalazło się stwierdzenie, że każdy biskup prawnie konsekrowany we wspólnocie biskupów i Biskupa rzymskiego, który jest ich głową i zasadą (principium) jedności, staje się członkiem ciała biskupów —

⁵² Schemat II:
„Proinde declaramus et docemus
Episcopos ex divina institutione fideles edocere et pascere”.

Schemat III.
„Proinde docet Sacra Synodus
Episcopos ex divina institutione in
locum Apostolorum successisse tamquam Ecclesiae Pastores”. (Schemat III, s. 61).

Relacja podająca wyjaśnienie do tego punktu zaznacza, że pominięto formułę uroczystą, pozostawiając to do decyzji sesji generalnej. Po przeprowadzeniu na posiedzeniu Komisji głosowania postanowiono zostawić słowa: „ex divina institutione” (j. w., s. 84).

⁵³ Relacja podkreśla ponadto, że stwierdzenie: „Episcopos in locum Apostolorum successisse” ma wydźwięk tradycyjny. (Schemat III, s. 84).

⁵⁴ Chodzi o ten fragment Konstytucji *Lumen gentium*, który jest zamieszczony w numerze 20, 3. Jedyna zmiana, dotycząca zresztą tylko strony gramatycznej, polega na tym, że po słowach: singulariter Petro” pominięto „ut”, a umieszczono przecinek: „Petro, primo Apostolorum, ...”.

⁵⁵ Por. Schemat III, s. 61.

⁵⁶ „Membrum Corporis episcopalis aliquis constituitur vi sacramentalis consecrationis et communione cum Collegii Capite atque membris”. (Schemat II, s. 63, n. 22, 1).

aż 2154 ojców odpowiedziało pozytywnie, a tylko 104 wyraziło sprzeciw⁵⁷.

W części traktującej o władzy kolegium biskupiego wprowadzono kilka zmian, ewentualnie uzupełnień, które miały na uwadze prawidłowe ustawienie władzy kolegium w stosunku do władzy papieża. I tak już w pierwszym zdaniu — zaraz po podkreśleniu, że kolegium biskupie posiada władzę, gdy się je bierze łącznie z następcą Piotra — bezzwłocznie dodano: „jeżeli nienaruszona zostaje władza zwierzchnia tego ostatniego (papieża), zarówno nad pasterzami jak i wiernymi”⁵⁸. Wypada zaznaczyć, że uwzględniono w ten sposób sugestię wysuniętą przez samego papieża⁵⁹. W następnym z kolei zdaniu, gdzie schemat przystępuje do bezpośredniego zestawienia władzy papieża i władzy kolegium biskupiego, podkreśla się na wstępie, że papież posiada nie tylko „pełną i powszechną” (jak to stwierdzał schemat II), ale też i „najwyższą” władzę w całym Kościele, którą może zawsze sprawować w sposób wolny⁶⁰. Przymiotnik „najwyższą” dodano z tej racji, by przypadkiem nie wydawało się, że władza papieża jest mniejsza od władzy kolegium biskupiego, którą poniżej nazywa schemat również „władzą najwyższą”⁶¹. Dołączenie zaś wzmianki o możliwości wykonywania tej władzy w sposób wolny było także uwzględnieniem sugestii papieskiej. Chodziło przy tym znowu głównie o podkreślenie, że papież w wykonywaniu swej najwyższej władzy jest całkowicie niezależny od biskupów, zarówno gdy idzie o podjęcie pewnej czynności, jak i jej kontynuowanie. Z tego również pośrednio wynika,

⁵⁷ Oto treść pytania w języku łacińskim: „Utrum placeat Patribus ita apparari schema ut dicatur omnem episcopum legitime consecratum in communione Episcoporum et Romani Pontificis, qui est eorum caput et principium unitatis, membrum esse Corporis Episcoporum? (Schemat III, s. 89).”

⁵⁸ Schemat II.

„Collegium autem seu Corpus Episcoporum auctoritatem non habet, nisi simul cum Pontifice Romano, successore Petri, ut capite eius intelligatur”.

⁵⁹ Por. Schemat III, s. 90, (H).

⁶⁰ Schemat II:

„Romanus Pontifex habet in Ecclesia per se plenam et universalem potestatem...”

Schemat III:

Collegium autem seu Corpus Episcoporum auctoritatem non habet, nisi simul cum Pontifice Romano, successore Petri, ut capite eius intellegatur, **huiusque integre manente potestate Primatus in omnes sive Pastores sive fideles.** (Schemat III, s. 63).

Schemat III:

Romanus enim Pontifex habet in Ecclesiam, **vi muneris sui, Vicarii scilicet Christi et totius Ecclesiae Pastoris, plenam, supremam et universalem potestatem, quam semper libere exercere valet.** (Schemat III, ss. 63—64).

⁶¹ Por. relacja referenta do n. 22 (Schemat III, s. 90 (L)).

że Biskup Rzymski może sobie dobierać w sposób nieskrepowany współpracowników spośród biskupów lub innych osób ⁶².

Po takim dopiero wstępie schemat przechodzi do stwierdzenia, że także kolegium biskupów jest podmiotem najwyższej władzy w Kościele. Wszakże dla usunięcia jakiegokolwiek wątpliwości dołączono i tutaj wyjaśnienie, że ta władza nie może być wykonywana niezależnie od Biskupa Rzymskiego ⁶³. Uczyniono zaś to, chociaż już wcześniej zaznacza się: „grono biskupów... stanowi razem ze swoją głową, Biskupem Rzymskim, a nigdy bez niego, podmiot najwyższej i pełnej władzy nad całym Kościołem”. Również i obecne zastrzeżenie dołączono do schematu trzeciego, mając na uwadze sugestie wysunięte przez Papieża ⁶⁴.

Następna modyfikacja wyraża się w mocniejszym podkreśleniu, że władza związywania i rozwiązywania udzielona została na pierwszym miejscu Piotrowi. W poprzednim schemacie było również zaznaczone, że Piotra uczynił Pan opoką czyli skałą i ustanowił go pastrzem całej swojej owczarni, jednak zaraz tam dodano, że zarówno jemu jak i dwunastu razem apostołom udzielił Chrystus władzy związywania i rozwiązywania. Wskazywało to pośrednio na równorzędność władzy Piotra i kolegium apostołskiego. W obecnym przeto sformułowaniu powyższe twierdzenie zostało nieco osłabione. I tak w nowym schemacie akcentuje się, że na pierwszym miejscu władzę tę otrzymał Piotr, oraz mocniej się zaznacza, iż kolegium apostołskie otrzymało wprawdzie także wspomnianą władzę, ale w łączności ze swoją głową ⁶⁵.

⁶² Por. relacja referenta do n. 22 (Schemat III, s. 90, (M).

⁶³ Schemat II:

„...collegium Episcoporum autem, quod collegio Apostolorum in magisterio et regimine pastoralis succedit, immo in quo corpus apostolicum continuo perserverat, una cum Capite suo Romano Pontifice, et numquam sine hoc capite, indivisum subiectum plenae et supremae potestatis in universam Ecclesiam creditur”.

Schemat III:

„Ordo autem Episcoporum qui collegio Apostolorum in magisterio et regimine pastoralis succedit, immo in quo corpus apostolicum continuo perseverat, una cum Capite suo Romano Pontifice, et numquam sine hoc capite, subiectum **quoque** supremae ac plenae potestatis in universam Ecclesiam **existit, quae quidem potestas independenter a Romano Pontifice exerceri nequit**”. (Schemat III, s. 64).

⁶⁴ Por. relacja referenta do n. 22. (Schemat III, s. 91 (O).

⁶⁵ Schemat II:

„Dominus enim Petrum ut petram seu rupem Ecclesiae posuit (cf. Mt. 16, 18), eumque Pastorem totius sui gregis constituit (cf. 10, 21, 16 ss.); tum Petro autem tum Duodecim simul Apostolis ligandi atque solvendi potestatem tribuit (cf. Mt. 16, 18 et 18, 18)”.

Schemat III:

„Dominus enim **Simonem** ut petram et **clavigerum** Ecclesiae posuit (cf. Mt 16, 18—19), eumque Pastorem totius sui gregis constituit (cf. 10, 21, 15 ss.); **illud autem ligandi ac solvendi munus, quod uni Petro datum est (Mt 16, 19), collegio quoque Apostolorum, suo**

Godna odnotowania jest wzmianka, którą spotykamy w relacji referenta. Otóż dowiadujemy się stamtąd, że na polecenie Papieża skierowano do Komisji Biblijnej pytanie następującej treści: czy uzasadnione jest twierdzenie, że „owa funkcja związywania i rozwiązywania, która dana była tylko Piotrowi, została udzielona również Kolegium apostołów pozostającemu w łączności ze swoją głową”? Komisja odpowiedziała pozytywnie gdy idzie o paralelizm. Natomiast, korzystając z okazji, zwróciła uwagę na to, że egzegeci nie zgadzają się co do treści tej władzy związywania i rozwiązywania, zwłaszcza co do tego, czy chodzi tu o najwyższą władzę w Kościele ⁶⁶.

Wprowadzono też pewne — choć już niewielkie — modyfikacje w tekście precyzującym bliżej różne formy wykonywania władzy kolegialnej. I tak, stwierdzając, że biskupi w ramach kolegium, „przestrzegając wiernie prymatu i przewodnictwa Głowy swojej, sprawują własną władzę...”, pominięto teraz (zamieszczone w drugim schemacie) słowa: „pod jego (papieża) najwyższą władzą” ⁶⁷. Referent, wyjaśnił, że zdaniem Komisji słowa te wydają się tutaj zbyt techniczne, gdy ma się na uwadze kontekst ⁶⁸.

Przygotowując do trzeciego schematu następne zdanie, traktujące o wykonywaniu władzy kolegialnej na soborze powszechnym, pozostawiono tylko określenie, że jest to „uroczysty” sposób wykonywania władzy. Pominięto natomiast inny okolicznik „nadzwyczajny” (sposób) ⁶⁹. Z relacji referenta dowiadujemy się, że chciano przez to uniknąć rozstrzygnięć w dyskusji toczącej się na temat czy akt kolegialny pozasoborowy jest „zwyczajny” czy też nie ⁷⁰. Wreszcie tam, gdzie jest mowa o warunkach wykonywania władzy kole-

Capiti coniuncto, tributum esse constat (Mt. 18, 18)”. (Schemat III, s. 64).

⁶⁶ Relacja referenta do n. 22 (Schemat III, s. 91 (Q)).

⁶⁷ Schemat II:

„In Collegio illo, Episcopi primatum et principatum Capitis sui fideliter observantes, **sub eius suprema auctoritate** propria potestate in bonum fidelium suorum...”

⁶⁸ Relacja referenta do n. 22 (Schemat III, s. 92, (T)).

⁶⁹ Schemat II:

„Suprema in universam Ecclesiam potestas, quia istud Collegium pollet, sollemni **et extraordinario** modo in Concilio Oecumenico exercetur”.

⁷⁰ Relacja referenta (Schemat III, s. 92, (U)).

Schemat III:

„In ipso, Episcopi, primatum et principatum Capitis sui fideliter servantes, propria potestate in bonum fidelium suorum...” (Schemat III, s. 64).

Schemat III:

„Suprema in universam Ecclesiam potestas, qua istud Collegium pollet sollemni modo in Concilio Oecumenico exercetur”. (Schemat III, s. 64).

gialnej biskupów rozproszonych po świecie słowo „invitet” zastąpiono terminem „vocet”⁷¹. A więc Papież ma wezwać biskupów do podjęcia aktu kolegialnego. I w tym wypadku skorzystano z sugestii wysuniętych przez Ojca św.⁷².

Jest rzeczą nader charakterystyczną, że przy sporządzaniu obecnego schematu Komisja nie skorzystała ze wszystkich propozycji wysuniętych przez papieża. I tak np. sugestie papieskie zalecały m.in., by w zdaniu stwierdzającym, że kolegium sprawuje władzę własną, zastąpić słowo: (Głowy) „swojej”, słowem: (Głowy) „Kościoła”⁷³. Komisja jednak prawie jednomyślnie opowiedziała się za utrzymaniem sformułowania podanego w schemacie, ponieważ w całym kontekście chodzi o stosunek kolegium biskupiego do Biskupa Rzymskiego. A więc jest rzeczą zupełnie zrozumiałą, że w danym wypadku ma się na uwadze głowę kolegium, nie zaś głowę Kościoła. Ponadto, zatrzymując zamieszczone w schemacie sformułowanie, nawiązuje się do słów soboru Watykańskiego I, gdzie Piotr i jego następcy są przedstawieni jako wieczysty i widzialny fundament jedności ciała biskupów⁷⁴.

Podobnie papieskie sugestie radziły, by w sformułowaniu mówiącym o warunkach wykonywania władzy kolegialnej przez biskupów rozproszonych po świecie dodać, że Papież jest „związany tylko wobec Pana”⁷⁵. W relacji referenta spotykamy uzasadnienie, które zadecydowało o tym, że Komisja nie skorzystała z tej propozycji. Najpierw wydało się to zbyt techniczne, skoro już wcześniej dołączono stwierdzenie, że papież zawsze może działać w sposób wolny. Następnie szło i o to, by uniknąć zbyt obszernych wyjaśnień, jakie należałoby dołączyć do proponowanej nieco „uproszczonej” formuły. Wiadomo przecież, że papież związany jest objawieniem, fundamentalną strukturą Kościoła, sakramentami, definicjami poprzednich soborów itd. Wreszcie wzięto też pod uwagę względy ekumeniczne⁷⁶.

⁷¹ Chodzi o tekst schematu zaczynający się od słów: „Eadem potestas collegialis...” (Schemat III, s. 64).

⁷² Zaznacza to relacja referenta, który ponadto wyjaśnił, że Komisja chętnie skorzystała z tej sugestii, ponieważ proponowane słowo znajduje się także w formule przysięgi składanej przez biskupów. (Schemat III, s. 93).

⁷³ Chodzi o tekst cytowany w przypisie 67. (Por. Schemat III, s. 64).

⁷⁴ Por. relacja referenta (Schemat III, s. 92, (T)).

⁷⁵ Idzie o następujący tekst schematu: „Eadem potestas collegialis una cum Papa exerceri potest ab Episcopis in orbe terrarum degentibus, dummodo Caput collegii eos ad actionem collegialem vocet...” Proponowane słowa należałoby wstawić po „dummodo”: „ipse (Papa) uni Domino devi (n)ctus, eos ad actionem collegialem vocet...”. (Schemat III, ss. 64 i 93).

⁷⁶ Relacja referenta (Schemat III, s. 93).

4. Postulaty wysunięte w czasie głosowania nad rozdziałem trzecim schematu konstytucji o Kościele.

Omówiony w poprzednim punkcie trzeci schemat konstytucji o Kościele uznano za wystarczająco opracowany, by można było przystąpić do głosowania. Zgodnie z procedurą zatwierdzoną przez Ojców, najpierw odbyło się głosowanie nad poszczególnymi punktami każdego rozdziału, a później dopiero nad całym rozdziałem⁷⁷. Gdy idzie o interesujący nas rozdział III, to głosowanie nad poszczególnymi punktami odbywało się w dniach od 21 do 29 września 1964 roku. Natomiast w dniu 30 września miało miejsce głosowanie nad całym rozdziałem trzecim⁷⁸. Przyjęty przez Ojców sposób głosowania dawał możliwość zgłoszenia jeszcze dalszych wniosków postulujących wprowadzenie pewnych zmian do tekstu trzeciego schematu⁷⁹.

Chociaż rozdział trzeci schematu konstytucji dogmatycznej o Kościele uzyskał zatwierdzenie Ojców Soboru⁸⁰, to jednak nie

⁷⁷ Zaproponowano Ojcom różny sposób głosowania nad poszczególnymi rozdziałami schematu konstytucji o Kościele. Tak np. w odniesieniu do I, IV i V rozdziału przewidywano jedno tylko głosowanie, a więc od razu nad całym rozdziałem. Natomiast, gdy idzie o trzeci, czyli interesujący nas rozdział, proponowano najpierw 39 głosowań nad poszczególnymi częściami rozdziału, a dopiero po nich głosowanie nad całym rozdziałem. Wspomniane powyżej części zostały odpowiednio uwidocznione w tekście drukowanym: (Quaesitum circa modum suffragandi. *Schema Constitutionis de Ecclesia*, Typis Polyglottis Vaticanis, 1964 = Quaesitum).

⁷⁸ Por. *Schema Constitutionis Dogmaticae de Ecclesia*, Modi a Patribus Conciliaribus propositi a Commissione Doctrinali examinati, III, Caput III, *De Constitutione hierarchica Ecclesiae et in specie de Episcopatu*, Typis Polyglottis Vaticanis 1964, ss. 3—4 = Modi...).

⁷⁹ Przy głosowaniu nad poszczególnymi punktami schematu możliwe były tylko dwie odpowiedzi: „placet” i „non placet”. Natomiast przy głosowaniu nad całym rozdziałem przewidziano trzy możliwości: „placet”, „non placet” i „placet iuxta modum”. Właśnie w tym ostatnim wypadku istniała możliwość zgłoszenia wniosków (modi), które mogły dotyczyć bądź to treści całego rozdziału trzeciego, bądź też poszczególnych jego sformułowań. (Por. Quaesitum... s. 3 i Modi..., s. 4).

⁸⁰ W czasie głosowania nad poszczególnymi punktami schematu jedynie n. 39 nie uzyskał zatwierdzenia. Chodziło o przyjmowanie diakonatu stałego przez młodzieńców, którym nie nakłada się prawa celibatu (na 2211 obecnych Ojców 839 dało odpowiedź pozytywną, a aż 1364 negatywną, 8 głosów było nieważnych). Zaraz jednak dokonano korekty tego tekstu i dlatego pozytywny był wynik głosowania nad całym rozdziałem. To drugie głosowanie odbyło się właściwie osobno nad dwoma częściami rozdziału III (nn. 18—23 i nn. 24—29). W głosowaniu nad pierwszą częścią wzięło udział 2242 Ojców. Wynik był następujący: „placet”: 1624; „non placet”: 42; „placet iuxta modum”: 572; głosów nieważnych: 4. W głosowaniu nad drugą częścią obecnych było 2240 Ojców. Wynik głosowania był następujący: „placet”: 1704; „non placet”: 53; „placet iuxta modum”: 481 i dwa głosy nieważne. (por. Modi..., s. 4). Przedstawione powyżej zestawienie daje charakterystyczny obraz. Jest mianowicie rzeczą godną uwagi, że w głosowaniu nad pierwszą częścią,

można zapomnieć o tym, że stosunkowo wiele było głosów domagających się wprowadzenia pewnych dalszych jeszcze modyfikacji. Musiała je uwzględnić Komisja zajmująca się redakcją schematu⁸¹. Po uporządkowaniu i rozważeniu, wnioski zostały ogłoszone drukiem przez Poliglotę Watykańską⁸².

Śledząc przeto w dalszym ciągu rozwój nauki o kolegalności biskupów, trzeba teraz zapoznać się nieco dokładniej z tym właśnie obszernym materiałem, jaki nagromadziły wspomniane powyżej poprawki zgłoszone przez Ojców. Od razu należy zaznaczyć, że Komisja postanowiła skorzystać z niektórych wniosków. Tym samym dokonano wielu dalszych zmian w schemacie trzecim. Z tej też racji tekst drukowany, podając najpierw treść wniosku, jednocześnie wyraźnie zaznacza, czy Komisja z niego skorzystała czy nie. Bezpośrednio zaś po tym zamieszcza się uzasadnienie decyzji. Również w tego rodzaju uzasadnieniach Komisji możemy znaleźć szereg wyjaśnień, które rzucają wiele światła gdy idzie o prawidłową interpretację nauki o kolegalności biskupów.

Wnioski Ojców miały różny charakter. Gdy mamy na uwadze zakres, to znalazły się głosy odnoszące się do całego rozdziału lub znacznej jego części. Większość wszakże z nich dotyczyła poszczególnych punktów rozdziału trzeciego. Jeżeli natomiast idzie o treść postulatów, to niewiele tylko z nich miało charakter czysto negatywny, wyrażający się w odrzuceniu zawartych w tekście sformułowań, bez zaproponowania innych rozwiązań. W przeważającej liczbie wypadków nie tylko zgłoszono zastrzeżenia, ale jednocześnie wysunięto propozycje nowego ujęcia tekstu schematu.

Uwzględniając najpierw uwagi posiadające charakter ogólny, trzeba zauważyć, że odzwierciedlały one dwie przeciwne tendencje, a więc domagały się bądź to wprowadzenia pewnych ograniczeń, bądź też jeszcze większego zaakcentowania zasady kolegalności. Tak np. trzech Ojców wyraziło życzenie, by z tekstu schematu usunąć wszystko, co się odnosi do kolegalności, podczas gdy trzech innych chciało sprowadzić całą ideę kolegalności jedynie do pewnej ogólnie pojętej troski biskupów o Kościół, mającej swe źródło w miłości⁸³. Postulaty siedmiu Ojców weszły w pewnym stopniu w zakres stosunku kolegium biskupów do Papieża. Domagali się

gdzie właśnie znajdują się sformułowania dotyczące kolegalności było znacznie więcej głosów: placet iuxta modum, niż w głosowaniu nad częścią drugą. Blisko 600 Ojców było bądź przeciwnych sformułowaniom zawartym w części pierwszej, bądź domagało się wprowadzenia dalszych modyfikacji.

⁸¹ Zgłoszone przez Ojców poprawki zostały przeanalizowane przede wszystkim w Podkomisji pod przewodnictwem bpa Charue. W dyskusji nad nn. 22—27 brał udział bp Parente (por. *Modi...*, s. 4).

⁸² Gdy idzie o tytuł, por. przypis 78. Tekst zawierający poprawki do rozdziału III schematu Konstytucji o Kościele, obejmuje 64 strony druku.

⁸³ Por. *Modi...*, s. 4.

mianowicie, by w rozdziale III, mówiącym przecież o biskupach, uniknąć zbyt częstych deklaracji na temat Biskupa Rzymskiego⁸⁴.

By zrozumieć te krańcowe nieraz ujęcia idei kolegialności biskupów była trzeba pamiętać o tym, że sprawa kolegialności biskupów była w pracach Soboru właściwie czymś nowym i nie łatwo dającym się wyrazić adekwatnie przy pomocy znanej dotychczas wszystkim terminologii. I w tym właśnie tkwiło źródło licznych dyskusji soborowych, toczących się wokół tego nowego tematu. Nic przeto dziwnego, że członkowie Komisji analizując obecne wnioski Ojców Soboru doszli do przekonania, że będzie rzeczą wskazaną zamieścić jakieś wyjaśnienia wstępne, które by bliżej precyzowały czy to niektóre pojęcia, czy też treść zawartych w schemacie sformułowań. Ujęto je w czterech punktach. Dotyczyły one następujących spraw: 1° — Pojęcie kolegium biskupów; 2° — Sprawa członkostwa kolegium; 3° — Kolegium jako podmiot najwyższej i pełnej władzy w Kościele; 4° — Stosunek Papieża do Kolegium. Nazwano to po prostu wstępną Notą wyjaśniającą⁸⁵. Nabrała ona wkrótce charakteru urzędowego, ponieważ została dołączona do oficjalnego tekstu Konstytucji *Lumen gentium*. Z tej właśnie racji jej treść zostanie uwzględniona przy interpretacji tekstu samej Konstytucji dogmatycznej o Kościele. Natomiast w tym miejscu należy zaznaczyć się z ważniejszymi przynajmniej uwagami szczegółowymi zgłoszonymi przez Ojców, oraz z wyjaśnieniami udzielonymi przez Komisję.

Na wstępie wypada zaznaczyć, że odzwierciedleniem stanowiska ojców w odniesieniu do poszczególnych punktów schematu był zarówno wynik głosowania, jak i liczba zgłoszonych poprawek. Trzeba zatem zwrócić pilną uwagę na obydwaj momenty.

Stosunkowo najbardziej kontrowersyjnym punktem było pierwsze zdanie numeru 22 soborowego schematu, wprowadzające paralelizm między kolegium apostołskim i kolegium biskupów. W czasie przeprowadzonego nad tym punktem głosowania aż 322 ojców — na ogólną liczbę 2243 — nie wyraziło swego poparcia dla zawartego w tym tekście sformułowania⁸⁶. Z treści zgłoszonych później poprawek można się zorientować czego konkretnie dotyczyły te zastrzeżenia.

⁸⁴ „Septem Patres postulant ut in capite quod de Episcopis agit, vitentur declarationes nimis frequentes de Romano Pontifice”. (Modi..., s. 4).

⁸⁵ Łacińska nazwa: Nota explicativa praevia (Modi..., ss. 5—6).

⁸⁶ Chodzi o następujący tekst schematu: 22 (olim 16). (De Collegio Episcoporum eiusque Capite): „Sicut statuente Domino, Sanctus Petrus et ceteri Apostoli unum Collegium apostolicum constituunt, eadem ratione Romanus Pontifex, successor Petri, et Episcopi, successores Apostolorum, inter se coniunguntur” (Quaesitum..., s. 9, sufr. 10^a). Jeżeli chodzi o dokładniejsze dane dotyczące głosowania, to sprawa wygląda następująco: liczba głosujących Ojców — 2243; za tekstem — 1918; przeciw — 322; głosy nieważne — 3. (Modi..., s. 3).

Niemąla grupa, bo 144 ojców, wyraziła przekonanie, że na podstawie tekstów biblijnych Nowego Testamentu można stwierdzić jedynie fakt istnienia kolegium apostołskiego. Natomiast teksty te nie wskazują wcale jasno na to, jakoby było wolą Pana trwanie takiego kolegium po śmierci apostołów⁸⁷. Przedstawiona co dopiero uwaga pozostaje w ścisłym związku z innym zastrzeżeniem, jakie wyraziła grupa 381 ojców. Nie zgadzali się oni mianowicie na proponowane w schemacie określenie rodzaju paralelizmu zachodzącego pomiędzy kolegium Apostołów i kolegium biskupów. Stwierdzali mianowicie, że wprowadzie w danym wypadku zachodzi pewien paralelizm „ale nie można go nazwać doskonałym. Taki zaś, doskonały paralelizm, zdaje się sugerować schemat, skoro używa łącznika: „w ten sam sposób — eadem ratione”. Z tej przeto racji ostrze krytyki zostało skierowane przede wszystkim na wspomniane sformułowanie. Aż 376 ojców domagało się, by zamieszczone w schemacie słowa: „w ten sam sposób”, zastąpić innymi wskazującymi jedynie na pewne podobieństwo zachodzące między kolegium apostołskim i kolegium biskupów: „w podobny sposób”, „podobnie”...⁸⁸.

Na skutek tych interwencji postanowiono dokonać modyfikacji w tekście schematu. Łącznik „eadem ratione”, zastąpiono sformułowaniem: „pari ratione”. Wprowadzono zatem pewne osłabienie paralelizmu zachodzącego pomiędzy kolegium apostołskim i kolegium biskupów. Przyznał to także referent w wyjaśnieniu uzasadniającym wprowadzenie tej zmiany ponieważ stwierdził, że nowy łącznik wyraża jedynie proporcjonalność w strukturze obydwu kolegiów, nie zaś ich identyczność. Podając zaś motywy dokonania tej modyfikacji referent tylko ogólnie zaznaczył, że chodziło o zadośćuczynienie żądaniu wspomnianej grupy 376 ojców⁸⁹. Tak więc pośrednio uznano słuszność wysuniętego przez nich postulatu. To nowe sformułowanie weszło do tekstu urzędowego konstytucji „Lumen gentium”.

W obecnym stadium prac soborowych nie mogło być już wątpliwości co do samego ogólnego twierdzenia, że każdy biskup (a nie tylko rezydencjonalny) staje się członkiem kolegium biskupiego⁹⁰. Nadal jednak otwarta była kwestia, gdy idzie o dokładniejszą precyzję warunków decydujących o włączeniu do kolegium. Znalazło to wyraźnie swoje odbicie w czasie głosowania nad punktem sche-

⁸⁷ Por. Modi..., s. 18, 56.

⁸⁸ Proponowano takie łączniki: „simili modo”, „simili ratione”, „similiter”, „ita etiam” lub „ita”. Jeden z ojców proponował: „exinde R. Pontificem, successorum Petri, et Episcopos, successores Apostolorum, inter se coniungi oportere concluditur”. (Modi..., s. 19, 57).

⁸⁹ Por. Modi..., s. 19, 57. R.

⁹⁰ Sprawa ta bowiem została załatwiona już w czasie głosowania, które miało miejsce w dniu 30 października 1963, o czym poprzednio była mowa. (Por. Schemat III, s. 89).

matu określającym wspomniane warunki. Na 2213 obecnych ojców aż 313 nie godziło się na sformułowanie proponowane w schemacie⁹¹. Dopiero wszakże po głosowaniu nad całością pierwszej części schematu, można się było zorientować w czym dostrzegano trudność. Dopiero bowiem w tym głosowaniu — zgodnie ze wspomnianą już procedurą zatwierdzoną przez ojców — dołączano pisemne zastrzeżenia i wnioski.

Przypomnijmy, że schemat domagał się spełnienia dwu warunków: sakramentalna konsekracja i wspólnota z głową kolegium oraz członkami⁹². Grupa 170 Ojców postulowała usunięcie całego obecnego sformułowania określającego w ten sposób warunki przynależności do kolegium. Zgłaszane przez ojców zastrzeżenia dotyczyły zwłaszcza pierwszego warunku, a więc sakramentalnej konsekracji. Ich bowiem zdaniem logicznym następstwem takiego sformułowania byłaby i taka możliwość, że ktoś stawałby się Głową kolegium biskupiego, nie będąc jednocześnie jego członkiem. Tego rodzaju sytuacja zaistniałaby w wypadku wybrania papieżem prezbitera czy tym bardziej osoby świeckiej. Z chwilą bowiem wyrażenia zgody na dokonany wybór stawałby się ktoś papieżem, a więc tym samym i Głową kolegium biskupów, chociażby nie był jeszcze biskupem. Ze wspomnianej grupy 170 ojców 34 proponowało następującą redakcję tekstu: „Członkiem ciała biskupów staje się ktoś przez wspólnotę z Głową Kolegium”⁹³. Oczywiście nie przyjęto sformułowania, w którym pomija się warunek domagający się konsekracji biskupiej. Referent, uzasadniając odrzucenie takiej nowej sugestii wyjaśniał, że wspomniany warunek — mianowicie sakramentalna konsekracja — został wprowadzony przez Komisję po długim namyśle. Postanowiono natomiast nieco zmodyfikować warunek domagający się utrzymania wspólnoty z Głową Kolegium i jego członkami. Przed słowem „wspólnota” dodano przymiotnik „hierarchiczna”⁹⁴.

⁹¹ Miało to miejsce w czasie 11 głosowania. Obecnych było 2213 Ojców: za tekstem głosowało — 1898; przeciw — 313; głosy nieważne — 2. (Por. *Modi...*, s. 3, N. 22, *Sufr.* 11^a).

⁹² Pełny tekst określający warunki, o których w tekście głównym jest mowa brzmi: „*Membrum Corporis episcopalis aliquis constituitur vi sacramentalis consecrationis et communionis cum Collegii Capite atque membris*” (*Quaesitum...*, s. 10).

⁹³ „*Membrum corporis episcopalis aliquis constituitur per communionem cum Collegii Capite*” (*Modi...*, s. 20, 62).

⁹⁴ *Modi...*, s. 20, 62. Można tu dodać, że wysuwano różne propozycje, gdy idzie o zmianę zamieszczonego w schemacie III sformułowania: „*et communionis cum Collegii Capite atque Membris*”. I tak jeden z ojców proponował takie sformułowanie: „*missione habita et communionis cum Collegii Capite*”, inny znowu: „*si tamen de voluntate Papae ipsa peragatur*”, a jeszcze inny: „*qua ille Christo sacerdoti unitur et per Ipsum et in Ipso in communionem cum Collegii Capite atque membris ingreditur*”. (*Modi...*, s. 21, 63 B).

Warto może z kolei zwrócić uwagę na inną propozycję postulującą zmianę sformułowania tekstu w punkcie mówiącym o władzy kolegium. Mianowicie trzech ojców proponowało, by tam gdzie schemat traktuje o zależności Kolegium od jego głowy, zastąpić sformułowanie: „nie posiada władzy”, stwierdzeniem: „nie ma kolegium”⁹⁵. Komisja odrzuciła tę poprawkę, ponieważ tego rodzaju zmiana nie zgadzałaby się z kontekstem, w którym suponuje się, że działanie uzależnione jest od bytu, ale nie odwrotnie⁹⁶. Z takiego postawienia sprawy jasno wynika, że autorzy schematu nie chcieli wcale rozstrzygać kwestii, czy biskup rzymski jako głowa decyduje w sposób bezwzględny o zaistnieniu samego kolegium.

Zagadnienie dotyczące przedłużania się kolegium apostołskiego w kolegium biskupim wypłynęło raz jeszcze w związku z zastrzeżeniami dotyczącymi następnego zdania schematu. Zawarte tam sformułowanie stwierdza, że w kolegium biskupim trwa kolegium apostołskie. Grupa 276 Ojców postulowała, by to pozytywne twierdzenie uwarunkować działaniem kolegium, co oznaczałoby, że kolegium apostołskie wtedy trwa w kolegium biskupim, gdy to ostatnie działa⁹⁷. Również i na tę poprawkę Komisja nie wyraziła zgody. Referent wyjaśnił, że przy formułowaniu tekstu chodziło o podkreślenie stałego istnienia, trwania kolegium apostołskiego w kolegium biskupów. Nie oznacza to jednak że kolegium biskupów zawsze działa w sposób ściśle kolegialny⁹⁸.

W tym też miejscu znajdujemy dowód na to, że Sobór nie chciał rozstrzygać dyskutowanej sprawy na temat jednego lub dwu podmiotów tej samej najwyższej władzy⁹⁹. A więc sprawa pozostaje nadal otwarta.

Przedmiotem kontrowersji stało się także bliższe określenie władzy przysługującej kolegium biskupów. Wielu Ojców (164) obawiało

⁹⁵ *Modi...*, s. 22, 67. Dodajmy, że chodziło o następujący tekst, który był przedmiotem 12 głosowania: „Collegium autem, seu corpus Episcoporum auctoritatem non habet, nisi simul cum Pontifice Romano, successore Petri, ut capite eius intellegatur, huiusque integre manente potestate Primatus in omnes sive Pastores sive fideles. Romanus enim Pontifex habet in Ecclesiam, vi muneris sui, Vicarii scilicet Christi et totius Ecclesiae Pastoris, plenam, supremam et universalem potestatem, quam semper libere exercere valet” (*Quaesitum...*, s. 10, *supr.* 12^a).

⁹⁶ „Haec mutatio contradicit textui, in quo supponitur quod agere sequitur esse, et non e converso”. (*Modi...*, s. 22, 67, R).

⁹⁷ „Proponunt 276 Patres ut post verbum: „perseverat” addatur: „quando agit” (34), vel quando agit una cum Capite suo Romano Pontifice et iuxta eiusdem Capituli ordinationem” (8), vel: „quando collegialiter agit” (161), vel adhuc: „quando collegialiter agit iuxta Capituli ordinationem” (1), ad exprimendam ideam collegium episcopale non semper actu existere, vel saltem non semper agere” (*Modi...*, s. 24, 77).

⁹⁸ *Por. Modi...*, s. 24, 77, R.

⁹⁹ „Commissio non voluit intrare in quaestionem disputatam de unico subiecto potestatis supremae vel de duobus eiusdem potestatis subiectis inadequate distinctis” (*Modi...*, s. 25, 80, R.).

się, by określanie tej władzy przymiotnikiem „pełna” nie uszczuplało tym samym władzy papieskiej. Domagali się zatem wykreślenia wspomnianego słowa. Nie uwzględniono jednak tego postulat, wyjaśniając, że władza jaką posiada kolegium jest zarazem i władzą papieża, skoro przyznaje się ją kolegium biskupów, którego głową jest właśnie Ojciec św.¹⁰⁰

W obecnym stadium prac soborowych dokonano jeszcze innej poprawki w punkcie określającym zależność władzy kolegium od Biskupa rzymskiego. Otóż w trzecim schemacie, zaraz po stwierdzeniu, że kolegium biskupów jest „także podmiotem najwyższej i pełnej władzy” dodano wyjaśnienie: „władza ta jednak nie może być wykonywana niezależnie od Biskupa rzymskiego”¹⁰¹. Na skutek zgłoszonych poprawek, Komisja zdecydowała się na zmianę tego wyjaśnienia, przyjmując następującą wersję: „władza ta jednak może być wykonywana nie inaczej, jak tylko za zgodą Biskupa rzymskiego”¹⁰². Dokonana w ten sposób zmiana tekstu miała na uwadze bardziej wyraźne zaakcentowanie, że ten warunek dotyczy wszystkich wypadków działania kolegiального biskupów¹⁰³.

Wreszcie niemało zastrzeżeń budziła w dalszym ciągu redakcja tekstu precyzującego władzę Piotra na tle władzy całego kolegium apostołskiego. Kontrowersyjność tego punktu ujawniła się już w czasie szczegółowego głosowania. Na 2254 obecnych Ojców aż 307 nie zgadzało się na podane w schemacie sformułowanie¹⁰⁴. W zgłoszonych później (przy głosowaniu nad pierwszą częścią rozdziału III) zastrzeżeniach domagano się bądź to usunięcia całego tekstu (20 Ojców), bądź dokładniejszego sprecyzowania biblijnej treści tekstu (36 Ojców), bądź wreszcie zwrócenia się w tej sprawie ponownie do Komisji Biblijnej (33 Ojców)¹⁰⁵.

¹⁰⁰ „Textus agit de suprema potestate, quam tribuit Collegio, una cum et sub Capite suo, Romano Pontifice: talis potestas necessario dicenda est plena. Per suppressionem vero propositam, ipsa plenitudo potestatis Romani Pontificis in discrimine poneretur. Collegium enim necessario et semper Caput cointelligit; a. v. distinctio non est inter Romanum Pontificem et ceteros Episcopos collective sumptos, sed inter Romanum Pontificem seorsim et Romanum Pontificem simul cum Episcopis”. (Modi..., ss. 25—26, 81, R.)

¹⁰¹ „...quae quidem potestas independenter a Romano Pontifice exerceri nequit” (Quaesitum..., s. 10, suffr. 13^a).

¹⁰² Lepiej się to uwydatni przez zestawienie obydwu tekstów:

Schemat III: „Quae quidem potestas independenter a Romano Pontifice exerceri nequit” (Quaesitum..., s. 10, suffr. 13 ^a).	Tekst proponowany: „Quae quidem potestas nonnisi consentiente Romano Pontifice exerceri potest ”. (Modi..., s. 26, 84, R.).
---	--

¹⁰³ Oto słowa referenta uzasadniające wprowadzenie modyfikacji: „Particula negativa **nonnisi** omnes omnino casus comprehendit. Unde etiam evidens fit quod haec potestas normas ab auctoritate suprema approbatas observare debet” (Modi..., s. 26, 84, R.).

¹⁰⁴ Modi..., s. 3, N. 22, suffr. 14^a).

¹⁰⁵ Modi..., s. 27, 88.

Przytoczone powyżej zastrzeżenia były raczej natury ogólnej. Niezależnie od tego dość duża grupa Ojców (221) proponowała następujące nowe sformułowanie tekstu: „Jednego tylko Szymona uczynił Pan opoką i klucznikiem Kościoła (por. Mt 16, 18—19) i jego uczynił tym, który umacnia braci w wierze (por. Łk 22, 32) oraz Pasterzem całej swojej owczarni (por. Jn 21, 15 nn.); wiadomo zaś, że Kolegium apostołskiemu złączonemu ze swoją Głową udzielona została władza związywania i rozwiązywania”¹⁰⁶.

Zredagowany w ten sposób tekst osłabiał paralelizm (zaakcentowany w trzecim schemacie) między Piotrem i Kolegium apostołskim w odniesieniu do władzy związywania i rozwiązywania. Paralelizm ten podważano głównie przez wykreślenie łącznika „także — quoque”. Komisja nie zgodziła się jednak na wprowadzenie takiej zasadniczej zmiany. Wyrażano wprawdzie aprobatę na wprowadzenie zaraz na samym początku słowa „unum — jednego tylko (Szymona)”..., ale nie miało to większego wpływu na treść całego punktu. Wykreślono bowiem jednocześnie identyczne słowo, które zawierał schemat w drugim członie zdania. Natomiast w dalszym ciągu podtrzymywano zdecydowanie paralelizm zachodzący pomiędzy posługą związywania i rozwiązywania udzieloną Piotrowi, a taką samą posługą udzieloną także kolegium apostołskiemu złączonemu ze swoją głową¹⁰⁷. Zrozumiała jest zupełnie w tym wypadku postawa Komisji, ponieważ od tego paralelizmu uzależniony był z kolei paralelizm zachodzący między władzą kolegium apostołskiego i władzą kolegium biskupów.

Wypada na zakończenie dodać, że nie zgłaszano obecnie poważniejszych zastrzeżeń co do tekstu schematu trzeciego, formułującego warunki wykonywania władzy kolegialnej przez biskupów rozproszonych po całym świecie. Wprawdzie w czasie głosowania nad tym punktem wielu Ojców (204) nie wyraziło swojej aprobaty¹⁰⁸, jednak ze zgłoszonych później zastrzeżeń wynika, że nie chodziło wcale o sprawy istotne¹⁰⁹.

¹⁰⁶ By dokładniej zauważyć różnicę między sformulowaniem podanym w III schemacie a wysuniętą przez Ojców propozycją przytoczymy obydwie teksty w dwu kolumnach:

Schemat III:
„Dominus Simonum ut petram et clavigerum Ecclesiae posuit (cf. Mt. 16, 18—19), eumque Pastorem totius sui gregis constituit (cf. 10. 21, 15 ss.); illud autem ligandi ac solvendi munus, quod uni Petro datum est (Mt. 16, 19), collegio quoque Apostolorum, suo Capiti coniuncto, tributam esse constat (Mt. 18, 18; 28, 16—20”. (Quaesitum..., s. 10. sufr. 14a).

Tekst proponowany:
„Dominus unum Simonem ut petram et clavigerum Ecclesiae posuit (cf. Mt. 18—19), eumque fratrum confirmatorem in fide (cf. Lc. 22—32), atque Pastorem totius sui gregis constituit (cf. Io. 21, 15 ss.); collegio autem Apostolorum suo Capiti coniuncto potestatem ligandi ac solvendi tributam esse constat.” (Modi..., s. 27, 89).

¹⁰⁷ Por. Modi..., ss. 27—28, 89, R.

II. Nauka Soboru na temat kolegialności Biskupów zawarta w konstytucji *Lumen gentium*

1. Pojęcie *Kolegium biskupiego*

Pragnąc zapoznać się dokładnie, już bezpośrednio z oficjalną nauką Soboru Watykańskiego II na temat kolegialnego działania biskupów w Kościele, trzeba rozważania rozpocząć od ustalenia treści podstawowego pojęcia jakim jest „kolegium biskupów”. Od razu wszakże wypada dodać, że słowo „kolegium” jest tylko jednym z terminów, przy pomocy którego pragnęli Ojcowie wyrazić treść akcentującą powiązanie istniejące pomiędzy wszystkimi biskupami jako następcami apostołów. Obok bowiem terminu „kolegium” używają dokumenty soborowe równorzędnie następujących synonimów: „ciało — corpus” i „grono — ordo”. Niemniej jednak nietrudno zauważyć, że słowo „kolegium” pojawia się stosunkowo najczęściej w języku soborowym i zdaje się wyraźnie awansować do rangi terminu technicznego. Używa się go zaś zarówno w odniesieniu do apostołów jak i do ich następców czyli biskupów.¹⁰⁹

Zarówno termin „kolegium” jak i jego synonimy zostały wyraźnie zarezerwowane przez sobór dla oznaczenia zespołu apostołów i biskupów. W czasie dyskusji nad schematem soborowym o prezbiterach jeden z biskupów zaproponował, by do sformułowania: „tworzą jedno prezbiterium”, dodać uzupełnienie: „na sposób ciała czyli kolegium”. Jednakże Komisja nie przyjęła tej poprawki. Wyraźnie natomiast wtedy zaznaczono, że nie przyjmuje się tej modyfikacji, ażeby nie insynuować pewnego znaku równości między kolegium biskupów, które jest z prawa Bożego i prezbiterium diecezjalnym.¹¹¹

¹⁰⁸ Miało to miejsce w czasie 17 głosowania. Na 2214 Ojców, 2006 zgadzało się na zawarte w tekście sformułowanie, 204 było przeciwnych: 4 zaś z oddanych głosów były nieważne (Modi..., s. 3, n. 22, suffr. 17a).

¹⁰⁹ Wprawdzie 4 Ojcowie domagało się skreślenia tego punktu, jeden zaś postulował, by wprowadzić tutaj ideę nauczania zwyczajnego, jednak trzeba to uznać za głosy odosobnione. Wielu natomiast Ojców domagało się, by po słowie „dummodo” zmienić słowa „Caput collegii” na „Romanus Pontifex”, „Vicarius Christi”, „Summus Pontifex” lub „Ipse” (za tym ostatnim sformułowaniem opowiedziało się 155 Ojców). Propozycją modyfikację uzasadniano głównie w ten sposób, że Papież zwołuje Sobór jako głowa Kościoła, nie zaś jako Głowa kolegium biskupów. Komisja jednak nie przyjęła tej modyfikacji. Referent zaś tłumaczył: „textus non dicit Papam Episcopos ad actionem collegialem vocare ut Caput collegii, sed modo assertivo de „capillitate” Romani Pontificis in Collegio loquitur”. (Modi..., s. 34, 120).

¹¹⁰ W samym tylko rozdziale II konstytucji *Lumen gentium* termin „kolegium” pojawia się więcej niż dziesięć razy, czyli znacznie częściej niż jego synonimy: „corpus” i „ordo”.

¹¹¹ „Non videtur acceptandus modus, ne innuatur aliqua aequiparatio inter Collegium Episcoporum, quod est iuris divini, et Presbyterium

Termin „kolegium biskupów” pojawił się już w pierwszym schemacie konstytucji soborowej o Kościele. Owszem, w przygotowanym tam tekście głównym jest jedynym terminem użytym zarówno dla określenia Apostołów jak i ich następców — biskupów.¹¹² Wprawdzie tego rodzaju terminologia zaproponowana jako język soborowy była nowością, jednak nie wolno zapomnieć o tym, że sam termin „kolegium” znany był dobrze najpierw w języku prawniczym okresu przedsoborowego. Z niego też zapewne został zaczerpnięty przez autorów wspomnianego schematu, któremu — jak już poprzednio podkreślono — zarzucono zbyt prawniczy wydźwięk.

Kodeks Prawa Kanonicznego używa wielokrotnie słowa „kolegium”. Trzeba powiedzieć, że Kodeks związał ten termin przede wszystkim z instytucją osób moralnych. Kan. 99 stwierdza, że oprócz osób fizycznych są w Kościele także osoby moralne i to zarówno kolegialne jak i niekolegialne.¹¹³ Właśnie w stosunku do osób moralnych kolegialnych stosuje prawodawca kodeksowy niejednokrotnie termin „kolegium”. I tak używa bezpośrednio tego terminu dla oznaczenia senatu papieskiego, jaki stanowią kardynałowie. Owszem, w formie technicznego już określenia używa się nazwy: „Kolegium kardynalskie”.¹¹⁴ Wypada dodać, że tej terminologii kodeksowej używa się w dalszym ciągu w dokumentach prawodawstwa posoborowego.¹¹⁵ Również kapitułę kanoników nazywa Kodeks „kolegium duchownych”¹¹⁶.

Nie da się jednak powiedzieć, by słowo „kolegium” było w Kodeksie synonimem osoby moralnej kolegialnej. Niejednokrotnie terminem tym oznacza się zespół nie posiadający osobowości prawnej. Przykład znajdujemy w kan. 106,5^o, który ustalając zasady pierwszeństwa mówi m. in. o pierwszeństwie przysługującym członkom jakiegos „kolegium”. Autorzy komentujący tę dyspozycję

diocesanum”. (*Sacrosanctum Oecumenicum Concilium Vaticanum Secundum, Schema Decreti de presbyterorum ministerio et vita. Textus recognitus et Modi, Typis Polyglottis Vaticanis 1965, s. 62, n. 101*).

¹¹² Wypada wszakże dodać, że w odnośnikach używa się jeden raz terminu „Corpus” jako synonimu słowa „Collegium”: „Corpus seu collegium per se ab hoc praescindit utrum sit subiectum potestatis iurisdictionis tantum an etiam aliarum potestatum”. (Schemat I, s. 31, przyp. 16).

¹¹³ „In Ecclesia, praeter personas physicas, sunt etiam personae morales, publica auctoritate constitutae, quae distinguuntur in personas morales collegiales et non collegiales...”. (Kan. 99).

¹¹⁴ Por. kan. 231 § 1, 237 § 1.

¹¹⁵ Por. motu proprio *Ad purpuratorum Patrum*, określające miejsce patriarchów wschodnich w kolegium kardynalskim (AAS 57 (1965) 295—297; Posoborowe Prawodawstwo Kościelne (=PPK), I, z. 1, nn. 433—439; Motu proprio *Sacrum Cardinalium Consilio*, dotyczące wyboru Dziekana i Wicedziakana Kolegium kardynalskiego (AAS 57 (1965) 296—297; PPK, I, z. 1, nn. 440—447).

¹¹⁶ „Capitulum canonicorum... est clericorum collegium ideo institutum...”. (ko. 391 § 1).

prawną słusznie podkreślają, że termin „kolegium” obejmuje tutaj nie tylko osoby moralne kolegialnie, ale również pewne „zrzeszenia” nie posiadające osobowości prawnej¹¹⁷. Co więcej, można w Kodeksie znaleźć wyraźne przykłady, że prawodawca posługuje się terminem „kolegium” na oznaczenie instytutu czy zakładu prowadzonego przez duchownych diecezjalnych lub zakonnych¹¹⁸, a więc na oznaczenie instytucji suponującej tylko pośrednio osoby fizyczne. Wreszcie termin „kolegium” występuje także w prawie procesowym tam, gdzie jest mowa o zespole sędziowskim: „trybunał kolegialny”¹¹⁹. Z przytoczonych dotychczas przykładów zaczerpniętych z Kodeksu jasno wynika, że terminu „kolegium” nie stosowano w odniesieniu do biskupów, choć nazywa się ich w kan. 329 §1 następcami apostołów.

Mówiąc o różnych znaczeniach słowa „kolegium” wypada sięgnąć jeszcze dalej, a mianowicie do literatury i prawodawstwa rzymskiego, bo stąd zapewne przejęto ten termin do prawa kanonicznego. Otóż słowo „kolegium” nie miało i tutaj jednolitej treści. Ujmowane abstrakcyjnie oznaczało bądź wspólne piastowanie urzędu i wynikający stąd stosunek koleżeństwa, bądź wszelkie koleżeństwo, przyjaźń, bliskie stosunki, współzycie; bądź wreszcie łączność, związek, spójnię, jedność, wspólnotę. Gdy zaś ma się na uwadze odniesienie tego słowa do konkretnych grup osobowych, to „kolegium” przyjmowało przynajmniej trzy znaczenia. Najpierw terminem tym oznaczano grono osób tworzących stałą lub okresową władzę kolegialną. Grono takie mogło się składać z urzędników państwowych ewentualnie z kapłanów. Następnie słowo kolegium oznaczało wszelkie zorganizowane w określonym czasie zrzeszenia osób prywatnych. Mogły być one uznane i zatwierdzone przez państwo i posiadać osobowość prawną. Do tego właśnie rodzaju stowarzyszeń zaliczało się na pierwszym miejscu ustanowione przez państwo bractwa religijne służące kultowi publicznemu. Wspomniane zrzeszenia mogły jednak powstać również z inicjatywy ludzi prywatnych. Obejmowały wtedy związki ludzi wykonujących ten sam zawód (cechy), a także wszelkie inne stowa-

¹¹⁷ Por. G. Michiels, *Principia generalia de personis in Ecclesia*, Parisiis—Tornaci—Romae, 1955, s. 693, przyp. 2; Coronata, *Institutiones* I⁴, s. 190; Jone H., *Commentarium in Codicem IC*, I, s. 123, do kan. 106, n. 5.

¹¹⁸ Por. np. kon. 1265 § 1, 2^o. Prawodawstwo posoborowe podtrzymuje tę kodeksową terminologię. Przykład tego mamy w motu proprio „*Ecclesiae Sanctae*”, I, n. 39, § 2, gdzie prawodawca stwierdza, że ordynariusz miejsca może wizytować kolegia prowadzone przez zakonników. (PPK, I, z. 1, n. 99, § 2).

¹¹⁹ Por. kan. 1576, 1577, 1871 § 1; 1872. I znów trzeba zaznaczyć, że prawodawstwo posoborowe zatrzymało termin „kolegium sędziów”: por. *Normy Specjalne obowiązujące w Sygnaturze Apostolskiej*, art. 49, 76, 81 itd. (PPK, II, z. 1, nn. 2023, 2060, 2066).

rzyszenia, zwłaszcza religijnosamopomocowe, np. pogrzebowe. Obok zrzeszeń posiadających zatwierdzenie władzy państwowej działały też nieoficjalne organizacje religijne lub polityczne, często tajne i zakazane, do których również stosowano termin „kolegium”. Wreszcie tym terminem określano przypadkowy zespół ludzi, a więc grono, gromadę...¹²⁰

Jest rzeczą charakterystyczną, że Pismo św. Nowego Testamentu nie przejęło do swej terminologii znanego w tym czasie pojęcia „kolegium”, chociaż mówi o różnych zespołach osób duchownych¹²¹. Na oznaczenie grona apostołów używa się najczęściej słów „dwunastu” lub po zdradzie Judasza „jedenastu”¹²². Dopiero w okresie patrystycznym pojawia się termin „kolegium”, stosowany zarówno w odniesieniu do biskupów jak i prezbiterów. Na ogół stwierdza się, że św. Cyprian pierwszy używa jako technicznego określenia terminu: „kolegium biskupie — collegium episcopale”¹²³.

Trzeba więc powiedzieć, że w chwili przygotowywania schematów soborowych znane było dobrze samo pojęcie kolegium, z czym należało się liczyć, gdy postanowiono je włączyć do oficjalnej terminologii soborowej. Jak widzieliśmy, treść tego pojęcia nie była wcale jednoznaczna. Nie można było zatem przyjmować tego terminu bez dodatkowych uściśleń. A tak właśnie uczynił pierwszy schemat konstytucji dogmatycznej o Kościele. Nic przeto dziwnego, że w dyskusji nad schematem zgłoszono liczne zastrzeżenia także w zakresie terminologii. Wielu Ojców soboru stwierdziło na

¹²⁰ Na podstawie: *Słownik Łacińsko-Polski*, pod redakcją M. Plezi, t. I, s. 568, przy słowie: „collegium”. Autor słownika podaje szerokie udokumentowanie swoich twierdzeń, przytaczając liczne wypowiedzi autorów rzymskich.

¹²¹ Stąd w konkordancjach nie spotykamy w ogóle słowa „kolegium”: por. np. *Concordantiarum SS. Scripturae Manuale*, Raze, Lachaud i Flan drin, Barcinone 1968. W konkordancji do N. Testamentu w języku greckim znajduje się tylko termin „presbyterion”, który oddają na język łaciński w Wulgacie przez „maiores natu” (Dz Ap 22 5), „seniores” (Łk 22, 66) lub po prostu „presbyterium” (1 Tym 4. 14) — por. *Handkonkordanz zum griechischen Neuen Testament*, A. Sch m o l l e r, Stuttgart, s. 431. Stąd też we wspomnianej na początku konkordancji łacińskiej spotykamy tylko słowo: „presbyterium” (s. 567).

¹²² Por. np. Mt 10, 15; 28, 16; Mk 3, 14; 16, 14; Łk 24, 9; 1 Kor 15, 15.

¹²³ Schemat III (konstytucji dogmatycznej o Kościele), s. 89. Por. R a t z i n g e r J., *Duszpasterskie implikacje nauki o kolegialności biskupów*, Concilium (wyd. Pallotinum, 1965/66, ss. 56—57). Jest jednak rzeczą godną odnotowania, że wielu autorów omawiających temat związany bezpośrednio z kolegium biskupim nie naświetla wcale sprawy terminologii (por. np. W. O n c l i n, *Kolegialność biskupów i jej struktura*, Concilium (wyd. Pallotinum), 1965/66, ss. 624—631; J i m m r e n e z - U r r e s t i, *Ontologia wspólnoty i struktury kolegialne w kościele*, Concilium (j. w.), 1965/66, ss. 603—610; J. Saraiva Martins, *De episcoporum collegialitate in II Vaticano Synodo*, Claretianum 9 (1969) 7—111 itd.).

pierwszym miejscu nieadekwatność tego terminu dla wyrażenia bogatej treści teologicznej. Z tej racji już w drugim schemacie próbowano zaznaczyć przynajmniej ogólnie — że słowo „kolegium” nie może być uznane za termin techniczny, nie budzący żadnych zastrzeżeń. Stąd tam, gdzie jest mowa o powołaniu dwunastu apostołów schemat wyjaśnia, że Chrystus „ustanowił ich na wzór jakiegoś kolegium”¹²⁴. Ten sam zapewne cel miało wprowadzenie do tekstu głównego drugiego równorzędnego terminu, a mianowicie „ciało-corporus”¹²⁵. Co więcej, w przypisach do numeru 16 schematu drugiego — gdzie jest już bezpośrednio mowa o kolegium biskupim — zamieszczono obszerniejsze wyjaśnienia dotyczące terminu „kolegium”. Tutaj też przypomina się, że najstarszym terminem używanym dla biskupów jest „grono-ordo”¹²⁶. W przedstawianiu Ojcom treści schematu drugiego, nowością było dołączenie do każdego rozdziału komentarza. Otóż w komentarzu do rozdziału II uważano za rzecz wskazaną zamieścić dodatkowe jeszcze wyjaśnienia w zakresie terminologii¹²⁷.

Mimo takiej sytuacji w dyskusji nad drugim schematem konstytucji o Kościele, Ojcowie zgłaszali w dalszym ciągu zastrzeżenia dotyczące zastosowania terminu „kolegium biskupów”. Na skutek tego Komisja czuła się w obowiązku, by w relacji na temat treści numeru 19 podać jeszcze dalsze wyjaśnienia. Miały one na uwadze obronę wspomnianego sformułowania¹²⁸. W relacji zaś przedstawiającej Ojcom soboru numer 22 dodano nawet historię terminu „kolegium biskupów”, pragnąc wykazać, że już w starożytności chrześcijańskiej stał się on terminem technicznym¹²⁹.

Jest rzeczą godną odnotowania, że nawet po tylu wyjaśnieniach słowo „kolegium” odnoszone do całego episkopatu, budziło jeszcze wciąż zastrzeżenia. I wtedy właśnie uznano za wskazane, by do tekstu głównego została dołączona specjalna nota wyjaśniająca, której niebawem nadano charakter urzędowy¹³⁰. Spotykamy ją

¹²⁴ „...quos et Apostolos nominavit, et ad instar institut cuiusdam collegii, cui ex iisdem electum Petrum praefecit” (Schemat II, ss. 23—24, n. 12).

¹²⁵ „...Collegium autem seu corpus Episcoporum... Collegium Episcoporum autem, quod collegio Apostolorum in magisterio et regimine pastoralis succedit, immo in quo corpus apostolicum continuo perseverat...”. (j. w., s. 27, n. 16).

¹²⁶ Por. Schemat II, s. 37, przyp. 23. Na temat pojęcia „ordo episcoporum” jest specjalne opracowanie: B. Botte, *Presbyterium et ordo episcoporum*, *Irenikon* 29 (1956) 5—27.

¹²⁷ Schemat II, s. 45, sectio III.

¹²⁸ Tu właśnie wyjaśnia się m. in., że słowa „kolegium” nie można ujmować w sensie jurystycznym, lecz jako pewien stały zespół (Schemat III, s. 81 (C)).

¹²⁹ Według tej relacji terminu „kolegium biskupie — collegium episcopale” używa w znaczeniu technicznym Optatus Milev. (j. w., s. 89, G).

¹³⁰ Por. *Modi...*, s. 5.

zatem jako załącznik do oficjalnego tekstu konstytucji *Lumen gentium*.

Już poprzednio wspomniano, że obok terminu „kolegium” używa się zarówno w schematach jak i w samej konstytucji dogmatycznej o Kościele jeszcze dwu innych terminów, a mianowicie: „ciało-corporis” i „grono-orde”. Także i w tym wypadku pożyteczną będzie rzeczą zorientować się w treści przypisywanej wspomnianym terminom w okresie przedsoborowym.

Słowem „ciało-corporis” posługiwano się jeszcze w starożytności rzymskiej dla określenia m.in. całości złożonej z części. A więc terminem tym oznaczano także społeczność, państwo, stan, klasę, warstwę narodu¹³¹. W przeciwieństwie do „kolegium” termin „ciało” został przyjęty do języka biblijnego. W znaczeniu przenośnym posługuje się nim przede wszystkim św. Paweł. Właśnie przy pomocy słowa „ciało” pragnął Apostoł przybliżyć wiernym tajemnicę Kościoła¹³².

Wydaje się, że słowo „ciało” — zwłaszcza w ujęciu biblijnym — jest najbardziej adekwatne gdy idzie o określenie zespołu zarówno apostołów z Piotrem na czele, jak i biskupów z Papieżem jako głową. I zapewne dlatego Wstępna Nota wyjaśniająca dołączona do konstytucji *Lumen gentium* nie podaje żadnych dodatkowych wyjaśnień na temat prawidłowego rozumienia treści tego słowa.

Wreszcie trzeci termin „grono — „ordo” jest słowem, które znała już starożytność rzymska. Oznaczało ono m.in. stan społeczny oraz grono osób, zgromadzenie¹³³. Wprawdzie i w Piśmie św. występuje termin „ordo”, ale nie używa się go nigdy dla określenia pewnej grupy osób¹³⁴. Gdy zaś chodzi o Kodeks prawa kanonicznego to termin „ordo” stosuje się dla oznaczenia zakonu tzw. ścisłego¹³⁵. Jest to w Kodeksie jedyne odniesienie wspomnianego słowa do pewnej grupy osób.

Po tych nieco obszerniejszych wyjaśnieniach, odnoszących się do terminologii, wypada przejść z kolei do ustalenia treści, jaką ojcowie soboru pragnęli zamknąć w sformułowaniu „kolegium

¹³¹ Por. *Słownik Łacińsko-Polski*, j. w., t., t. I, s. 733. (pod hasłem „corpus”).

¹³² Por. Rzym 12, 5; 1 Kor 10, 17; 12, 12.20.27; Ef 4, 4.16; Kol 2, 19.

¹³³ Por. *Słownik Łacińsko-Polski*, j. w., t. III, s. 736 (pod hasłem „ordo”).

¹³⁴ Por. *Corcondantiarum SS. Scripturae manuale*, Barcinone 1958, s. 507. Pismo św. używa tego terminu, nadając mu jednak tylko następujące znaczenia: a) porządek moralny (Job 10, 22; 1 Kor 14, 40), b) porządek we wszechświecie (Sędz. 5, 20; Jer 31, 35), c) obrządek (Hebr 5, 10).

¹³⁵ Por. kan. 488, 2°. W kan. 1627 używa się tego słowa dla określenia kolejności rozpatrywania spraw: „iudices... tenentur causas ad se delatas eo ordine cognoscere quo fuerunt propositae...”. W indeksie rzeczowym dołączonym do Kodeksu nie znajdujemy innego znaczenia tego słowa.

biskupów". Pojęcie „kolegium biskupów” jest korelatywne do pojęcia „kolegium apostołskiego”. Musimy zatem zorientować się najpierw, co sobór stwierdza na temat kolegium ustanowionego przez samego Chrystusa. Jest o nim mowa głównie w numerze 19 konstytucji *Lumen gentium*. Biorąc za punkt wyjścia relacjonowany przez ewangelistów fakt powołania i ustanowienia przez Chrystusa „dwunastu”¹³⁶, dodaje sobór ważne wyjaśnienie, że „apostołów tych ustanowił (Chrystus) na sposób kolegium, czyli na sposób stałego zespołu, na czele którego postawił wybranego spośród nich Piotra (por. J 21, 15—17)”¹³⁷.

W tych słowach soboru spotykamy określenie, swego rodzaju definicję kolegium apostołskiego. Jest nim zatem pewien zespół, czyli grono, grupa osób, których liczba została dokładnie oznaczona przez samego Chrystusa. Ważną cechą tego zespołu jest jego trwałość, stabilność. Innymi słowy zespół „dwunastu” nie był powołany do spełnienia jedynie przejściowej, ograniczonej ściśle określonym czasem misji. Od razu też się zaznacza, że kolegium apostołskie nie stanowiło grono osób równych sobie. Na przełożonego bowiem tego zespołu został powołany i to bezpośrednio przez Chrystusa Piotr, który sam był również jednym z dwunastu. Na poparcie tego ostatniego stwierdzenia przytacza Sobór tekst z Ewangelii św. Jana, mówiący o nadaniu Piotrowi najwyższej władzy w Kościele¹³⁸.

Skoro według nauki Soboru apostołowie zostali ustanowieni trwałym kolegium, to jest rzeczą zrozumiałą, że nie mogło ono zakończyć swojej misji wraz ze śmiercią Apostołów. Wspomniana trwałość kolegium musiała znaleźć kontynuację w następcach apostołów. Stąd też, po przedstawieniu misji jaką kolegium apostołskie otrzymało od Chrystusa, Sobór w dalszym ciągu naucza: „Jak z ustalenia Pańskiego Piotr i pozostali apostołowie stanowią jedno kolegium apostołskie, w podobny sposób Biskup Rzymski, następca

¹³⁶ Por. Mk 3, 13—19; Mt 10, 1—42.

¹³⁷ „...quos Apostolos (cfr. Luc 6, 17) ad modum collegii seu coetus stabilis...”. (Konst. *Lumen gentium*, n. 19). W oficjalnym polskim tłumaczeniu dokumentów sformułowanie: „ad modum collegii” oddaje się na język polski w tych słowach: „jako kolegium”. (por. wyd. „Pallotinum”, łac.-pol., s. 179). Wydaje się jednak, że tłumaczenie słów „ad modum” przez „jako” jest nieściśle. W języku polskim słowo „jako” łączy z orzeczeniem i podmiotem lub z dopełniaczem przydawkę okolicznościową, wyrażoną przez rzeczownik lub przymiotnik (S. Szober, *Słownik poprawnej polszczyzny*, wyd. 3, s. 197). Użycie więc sformułowania „jako kolegium” oznacza po prostu stwierdzenie, że Chrystus ustanowił apostołów kolegium. Tymczasem łacińskie „ad modum” ma tutaj inne znaczenie. Podważa w pewnym sensie adekwatność słowa „kolegium” i dlatego powinno być oddane na język polski przez: „na wzór”, „na sposób” lub „w formie”.

¹³⁸ Chodzi głównie o słowa, skierowane do Piotra: „paś owce moje”, „paś baranki moje”. (J 21, 15—16).

Piotra, i biskupi, następcy apostołów, pozostają we wzajemnej łączności”¹³⁹.

A więc następcą kolegium apostołskiego z Piotrem na czele stali się biskupi z Papieżem jako ich głową. Wprawdzie w cytowanym tekście Soboru nie zostało bezpośrednio zaznaczone, że biskupi tworzą kolegium, jednak dalszy kontekst wyraźnie wskazuje na taką właśnie myśl ojców soborowych. Ponadto, w tym samym numerze 22 podkreślono jeszcze mocniej trwanie kolegium apostołskiego poprzez kolegium biskupów: „Grono zaś biskupów, które jest następcą Kolegium Apostołskiego w nauczaniu i pasterskim kierowaniu, co więcej, w którym trwa nieprzerwanie ciało apostołskie...”¹⁴⁰. Zauważmy, że użycie w poszczególnych wypadkach słowa kolegium lub terminów równoznacznych podyktowane jest często wyłącznie względami językowymi. Idzie nieraz po prostu o to, by nie umieszczać tych samych słów w zbyt niewielkiej odległości.

Wprawdzie nie ulega wątpliwości, że episkopat jest następcą kolegium apostołskiego, jednak z tego nie można wyciągać wniosku, jakoby zachodziła w tym wypadku identyczność¹⁴¹. Na ten temat wypowiedziała się w czasie dyskusji soborowych Papieška Komisja Biblijna. Według wyjaśnienia podanego przez Komisję na podstawie Pisma św. nie da się twierdzić, iż biskupi z Papieżem na czele stanowią takie samo kolegium jak apostołowie z Piotrem na czele¹⁴². Na skutek tego we Wstępnej Nocie Wyjaśniającej

¹³⁹ „Sicut statuente Domino, sanctus Petrus et ceteri Apostoli unum Collegium apostolicum constituunt, pari ratione Romanus Pontifex, successor Petri, et Apostoli, successores Apostolorum, inter se coniunguntur”. (Konst. *Lumen gentium*, n. 22, 1).

¹⁴⁰ „Ordo autem Episcoporum, qui Collegio Apostolorum in magisterio et regimine pastoralis succedit, immo in quo corpus apostolicum continuo perseverat...”. (Konst. *Lumen gentium*, n. 22, 2). W drugim schemacie zamiast początkowych słów „Ordo autem Episcoporum” było: „collegium Episcoporum autem” (s. 27, n. 16, 2). Już jednak w trzecim schemacie spotykamy sformułowanie, które weszło do konstytucji *Lumen gentium*. Zmiana została podyktowana jedynie racjami związanymi z terminologią (por. Schemat III, s. 90, N.).

¹⁴¹ Wydaje się, że właśnie identyczność sugeruje Stanisław Nagy w swoim artykule pt. *Soborowa nauka o kolegalności władzy w Kościele*. W: *Idee przewodnie soborowej konstytucji o Kościele*, ss. 228—230. Być może przyczyną tego stał się błędny cytat z konstytucji *Lumen gentium*. Autor bowiem przytaczając art. 22 konstytucji na temat kolegium biskupów słowa „pari ratione” tłumaczy: „tak samo”. Wprawdzie jeszcze schemat III miał słowa „eadem ratione”, jednak na skutek interwencji Ojców sformułowanie to zastąpiono innym (o czym była już mowa) a mianowicie: „pari ratione”. Oficjalne polskie tłumaczenie dokumentów soborowych zawiera poprawny przekład: „w podobny sposób”. (wyd. Pallotinum, łac.-pol., s. 183). Pierwsze jednak tłumaczenie dokumentów soborowych miało sformułowanie: „tak samo” (por. np. *Kielecki Przegląd Diecezjalny*, 41 (1965) 110).

¹⁴² Por. *Votum Pontificiae Commissionis de re Biblica circa N. 22*

spotykamy następujący fragment: „Paralelizm między Piotrem i pozostałymi apostołami z jednej strony, a Papieżem i Biskupami z drugiej strony — nie implikuje przekazania nadzwyczajnej władzy Apostołów ich następcom, ani — co jest oczywiste — równości między Głową i członkami Kolegium, lecz jedynie proporcjonalność między stosunkiem pierwszym (Piotr — Apostołowie) i drugim (Papież — Biskupi). Stąd też Komisja postanowiła napisać w n. 22: nie „w ten sam sposób”, lecz „w podobny sposób”¹⁴³. Nota powołuje się w tym miejscu na znaną nam już poprawkę n. 57, którą zgłoszono w czasie dyskusji nad trzecim schematem konstytucji dogmatycznej o Kościele¹⁴⁴.

Pragnąc uzyskać pełny obraz wypracowanego przez Sobór pojęcia zarówno kolegium apostołskiego, jak i jego następcy, Kolegium biskupów, trzeba jeszcze raz mocno zaakcentować, że „kolegium” nie oznacza tutaj grona osób równych sobie. Nie wszyscy bowiem należący do kolegium są sobie równi. W kolegium apostołskim jest na czele Piotr, w kolegium zaś biskupów następcą Piotra — każdorazowy Biskup Rzymski. Ich zaś naczelnego stanowiska w ramach kolegium nie można w żadnym wypadku ujmować w ten sposób, jakoby członkowie kolegium przekazywali im swoją władzę. Pozycja bowiem zarówno Piotra, i jak i Biskupa Rzymskiego została określona przez samego Chrystusa. Ponadto ich naczelne stanowisko wiąże się nie tylko z działalnością kolegium apostołów czy biskupów, lecz dotyka całej hierarchicznej struktury Kościoła, w której z woli Chrystusa istnieje prymat św. Piotra i jego następców. Konstytucja *Lumen gentium* oraz dołączona do niej Nota, wielokrotnie akcentują szczególną pozycję Piotra i Papieża w kolegium.

Rola Papieża w ramach kolegium biskupów jest przedstawiona przez sobór przy pomocy obrazu zaczerpniętego z ekeziejologii św. Pawła. Jeżeli zatem całe kolegium biskupów wyrazimy przy pomocy terminu „ciało”, to głową tego ciała jest Papież, pozostali zaś biskupi są jego członkami¹⁴⁵. Tym samym obrazem posługuje się Nota Wstępna podkreślając, że nie może być mowy o równości pomiędzy Głową i członkami kolegium¹⁴⁶. Stwierdzając, że kole-

Schematis Constitutionis de Ecclesia, Typis Polyglottis Vaticanis, 1964., s. 4.

¹⁴³ „Parallelismus inter Petrum ceterosque Apostolos ex una parte, et Summum Pontificem et Episcopos ex altera parte, non implicat transmissionem potestatis extraordinariae Apostolorum ad successores eorum, neque, uti patet, aequalitatem inter Caput et membra Collegii, sed solam proportionalitatem inter primam relationem (Petrus-Apostoli) et alteram (Papa-Episcopi)” (Nota explicativa praevia, n. 1).

¹⁴⁴ Por. Modi..., s. 19, n. 57.

¹⁴⁵ Konstytucja *Lumen gentium* kilkakrotnie podkreśla, że Papież jest Głową Kolegium Biskupów: np. w nn. 21 i 22.

¹⁴⁶ Por. Wstępna Nota Wyjaśniająca, n. 1: „Parallelismus... non implicat... aequalitatem inter Caput et membra Collegii”.

gium nie jest tutaj ujmowane w sensie prawnym Nota wyjaśnia: „Kolegium nie jest rozumiane... jako zespół równych, którzy by władzę swoją przekazali przewodniczącemu”¹⁴⁷.

A więc Papież nie może być ujmowany jako przewodniczący Kolegium, lecz z ustanowienia Bożego jest jego Głową. Nie otrzymuje też pierwszeństwa przez wybór lub przekazanie mu władzy przysługującej wszystkim członkom. Do tych rozważań powrócimy w jednym z następnych punktów, gdy będzie mowa o stosunku Kolegium do Jego Głowy. Tutaj wszakże trzeba jeszcze przytoczyć lapidarne stwierdzenie wstępnej Noty: „Kolegium... nie istnieje bez Głowy”¹⁴⁸. Innymi słowy Papież jako następca św. Piotra warunkuje samą egzystencję Kolegium biskupów.

Kończąc rozważania na temat pojęcia Kolegium Biskupów wypada zwrócić jeszcze uwagę na kwalifikację teologiczną przedstawionej nauki soborowej. Otóż „w sprawach wiary... obowiązujące dla Kościoła”¹⁴⁹ jest jedynie to, co Sobór stwierdza na temat apostołskiego następstwa biskupów. Wynika to z następujących słów konstytucji: „Sobór święty naucza, że biskupi z ustanowienia Bożego stali się następcami Apostołów, jako Pasterze Kościoła”¹⁵⁰. „Wszystko zaś inne, co święty Sobór przedstawia jako Naukę Najwyższego Urzędu Nauczycielskiego Kościoła, powinni wszyscy chrześcijanie i każdy z nich osobna przyjmować i uznawać zgodnie z intencją samego świętego Soboru, która daje się poznać bądź z przedłożonej treści, bądź ze sposobu mówienia, według norm interpretacji teologicznej”¹⁵¹.

2. Warunki przynależności do Kolegium Biskupów

Sprawę przynależności do kolegium rozstrzyga Sobór w numerze 22 Konstytucji *Lumen gentium*: „Członkiem Ciała biskupiego zostaje się na mocy sakramentalnej konsekracji i hierarchicznej wspólnoty z Głową Kolegium i jego członkami”¹⁵².

¹⁴⁷ „Collegium non intelligitur sensu stricto iuridico, scilicet de coetu aequalium, qui potestatem suam praesidi demandarent”. (Nota Wstępna, n. 1).

¹⁴⁸ „Collegium, quod sine Capite non datur...” (Nota, n. 3).

¹⁴⁹ Wyjaśnienia podane przez Sekretarza Generalnego Soboru w dniu 16 listopada 1964 (zamieszczone następnie bezpośrednio po tekście oficjalnym Konstytucji *Lumen gentium*).

¹⁵⁰ Konstytucja *Lumen gentium*, n. 20, 3. Użycie przez Ojców Soboru uroczystej formuły wskazuje na to, że chodzi o orzeczenie obowiązujące dla Kościoła w sprawach wiary (Por. Wyjaśnienia... j. w.).

¹⁵¹ Wyjaśnienia... j. w.

¹⁵² „Membrum Corporis episcopalis aliquis constituitur vi sacramentalis consecrationis et hierarchica communione cum Collegii Capite atque membris”. (Konst. *Lumen gentium*, n. 22, 1).

Wymagane są zatem dwa warunki: sakra biskupia oraz hierarchiczna wspólnota zarówno z Głową jak i członkami Kolegium.

Pierwszy z warunków, sakra biskupia rozważany był przez Sobór na szerszej płaszczyźnie. Złączona z tym faktem przynależność do Kolegium, stanowi tylko jeden z ważnych skutków przyjęcia sakry biskupiej. Skoro zaś Sobór postanowił zająć się przyszłoplanowo pozycją biskupów w hierarchicznym ustroju Kościoła¹⁵³, to musiał podjąć autorytatywną decyzję w nierozstrzygniętej¹⁵⁴ jeszcze całkowicie do momentu zwołania Soboru kwestii dotyczącej sakramentalności sakry biskupiej. Uczyniono to w konstytucji dogmatycznej o Kościele w następujących słowach: „Sobór święty naucza, że przez konsekrację biskupią udziela się pełni sakramentu kapłaństwa, która zarówno w tradycji liturgicznej, jak i w wypowiedziach świętych Ojców nazywana jest najwyższym kapłaństwem, bądź pełnią świętego posługiwania”¹⁵⁵.

Gdy idzie o kwalifikację teologiczną tej nauki Soboru, to zgodnie z wyjaśnieniami podanymi przez Sekretarza Generalnego trzeba powiedzieć, że mamy w tym punkcie nie podlegające wątpliwości nauczanie w sprawach wiary¹⁵⁶.

Ta właśnie nauka Soboru nie pozostała bez wpływu na określenie jednego z podstawowych warunków przynależności do kolegium biskupów. Jak mieliśmy już możność uprzednio zauważyć, prawidłowe sprecyzowanie tego warunku stało się realne dopiero wtedy, gdy punkt ciężkości przesunięto z płaszczyzny jurysdykcyjnej na płaszczyznę święceń.

Jednakże sakra biskupia nie stwarza jeszcze podstawy do pełnego uczestnictwa w kolegium biskupów. Można powiedzieć, że sakra daje jedynie „ontologiczną”¹⁵⁷ podstawę dla przynależności do Ciała biskupów. Pełne zaś uczestnictwo domaga się ponadto zaistnienia hierarchicznej wspólnoty biskupa konsekrowanego

¹⁵³ Świadczy o tym choćby tytuł rozdziału III Konstytucji *Lumen gentium*: „De constitutione hierarchica Ecclesiae et in specie de Episcopatu”.

¹⁵⁴ Por. Nagy S., dz. cyt., s. 232; Capello F., *De sacramentis*, 4 (De sacra Ordinatione), Romae 1951, s. 21 i n.; Sztáfrowski E., *Zmiany w prawie kodeksowym dotyczące święceń*, Prawo Kanoniczne 12 (1969), nr. 3—4, ss. 35—36.

¹⁵⁵ „Docet autem Sancta Synodus episcopali consecratione plenitudine confèrri sacramenti Ordinis, quae nimirum et liturgica Ecclesiae consuetudine et voce Sanctorum Patrum summum sacerdotium, sacri ministerii summa nuncupatur”. (*Lumen gentium*, n. 21, 2).

¹⁵⁶ Zgodnie z tym wyjaśnieniem Sobór przedstawia naukę obowiązującą tylko wtedy, gdy sam to wyraźnie zaznacza. W danym wypadku mamy takie sformułowanie: „Sobór święty naucza”. Por. także Nagy S., dz. cyt., s. 232.

¹⁵⁷ „In consecratione datur „ontologica” participatio sacrorum munerum, ut indubie constat ex Traditione, etiam liturgica”. (Nota Wstępna, n. 2).

„z głową Kolegium i jego członkami”. Przez realizację tego warunku następuje zaktualizowanie skutków sakry biskupiej.

Dokładniejsza analiza drugiego warunku wymaga najpierw bliższego sprecyzowania treści samego terminu „wspólnota”¹⁵⁸, następnie zaś ustalenia z kim i w jaki sposób ma być ona nawiązana.

Wspólnota jest pojęciem, którym posługuje się Kościół poczynając już od pierwszych wieków. Owszem, znał ten termin również świat rzymski.

Słowo „wspólnota”, wywodzące się od przymiotnika „wspólny”¹⁵⁹ oznacza w sensie ścisłym wspólne z kimś posiadanie tej samej rzeczy, wspólny udział w czymś, wspólnotę czegoś, oraz połączenie, obcowanie, jedność. Takie właśnie znaczenia przyznawano temu terminowi w literaturze rzymskiej¹⁶⁰.

W Nowym Testamencie słowo greckie „koinonia” pojawia się wielokrotnie, zwłaszcza u św. Pawła, przyjmując następujące znaczenia: współudział (communicatio); wspólnota (communio); zbiórka pieniężna (collatio); uczestnictwo w czymś (participatio); społeczność (societas)¹⁶¹.

Termin „communio” przejęty został również do kościelnego języka prawniczego. Z niego właśnie wywodzi swój źródłosłów kara zwana ekskomuniką. Wskazuje na to wyraźnie definicja tej cenzury stwierdzająca, że wyklucza ona ze wspólnoty wiernych¹⁶².

Przystępując do bliższego już określenia tej „wspólnoty”, o której mowa w konstytucji *Lumen gentium*, trzeba koniecznie — obok Noty wstępnej — uwzględnić również propozycje czy zastrzeżenia, które były zgłaszane przez ojców Soboru, oraz wyjaśnienia udzielane w tej materii przez Komisję redagującą tekst konstytucji.

Nota Wstępna wyjaśnia, że wspólnota „nie oznacza jakiegoś nieokreślonego uczucia, lecz organiczną rzeczywistość, która wymaga formy prawnej, a równocześnie ożywiona jest duchem miłości”¹⁶³.

A więc wspólnota, o jakiej tu mowa jest najpierw „rzeczywistością organiczną”, czyli rzeczywistością warunkującą zaistnienie widzialnego organizmu, jakim jest „ciało biskupów”. Już samo to wyraźnie podkreśla, że w tej wspólnotcie akcentuje się bardzo

¹⁵⁸ W języku łacińskim „communio”, a greckim „koinonia”.

¹⁵⁹ *Słownik Łacińsko-Polski*, pod red. M. Plezi, t. I, s. 612 (przy słowie „communio”).

¹⁶⁰ Tamże.

¹⁶¹ Na podstawie: Smoller A., *Handkonkordanz zum griechischen Neuen Testament*, wyd. 11, Stuttgart, s. 285 (przy słowie „koinonia”).

¹⁶² „Excommunicatio est censura qua quis excluditur a communione fidelium...” (can. 2257 § 1 CIC).

¹⁶³ „Non intelligitur autem de vago quodam affectu, sed de realitate organica, quae iuridicam formam exigit et simul caritate animatur”. (Nota Wstępna, n. 2, 3).

mocno więzy zewnętrzne, sprawiające widzialność organizmu, który tworzą biskupi z następcą Piotra na czele. Podobny wniosek da się wyprowadzić również z tekstu konstytucji, która się domaga „wspólnoty z Głową Kolegium i jego członkami”. Tego rodzaju wspólnota musi mieć zewnętrzne kształty.

Zaistnienie pojętej w ten sposób wspólnoty wymaga z kolei formy prawnej czyli jakichś zewnętrznych ram określonych przepisami prawnymi. Oczywiście sama forma prawna nie musi być czymś niezmiennym. Owszem, podlegała i może podlegać pewnym modyfikacjom w różnych okresach historii Kościoła. Oznaczenie jednak lub zatwierdzenie formy prawnej należy z natury rzeczy do Głowy Kolegium, czyli do Papieża¹⁶⁴. Że w ten sposób należy rozumieć formę prawną zdaje się na to wyraźnie wskazywać treść Poprawki oznaczonej n. 40, do której odsyła bezpośrednio Nota Wstępna w art. 2. Wprawdzie powyższa Poprawka dotyczyła innego numeru trzeciego schematu konstytucji, jednak zawarta tu treść łączy się bardzo ściśle z omawianym teraz zagadnieniem. Schemat, poruszając sprawę skutków sakry biskupiej wyjaśniał: „Sakra biskupia wraz z funkcją uświęcania, przynosi również funkcję nauczania i pasterzowania. Funkcje te jednak z natury swojej mogą być wykonywane tylko we wspólnocie z Głową Kolegium i jego członkami”¹⁶⁵. Wielu Ojców, uznając takie sformułowanie za niedokładne, wysunęło własne propozycje. Jedna grupa Ojców (22) uważała, że zawarte w tekście zastrzeżenie należałoby poszerzyć w ten sposób: „...we wspólnocie z Głową Kolegium i jego członkami, jak również zgodnie z zarządzeniami najwyższej władzy kościelnej”. Innych dwóch Ojców domagało się dołączenia takiego warunku: „...gdy dochodzi do tego misja kanoniczna”. Wreszcie jedenastu uczestników Soboru pragnęło, by — w formie swego rodzaju wyjaśnienia — dodać jeden z następujących warunków: „po otrzymaniu zlecenia od Zastępcy Chrystusa”; „przez prowizję kanoniczną”; „po otrzymaniu misji od zastępcy Piotra” lub „...we wspólnocie, na którą winna zezwolić Głowa Kolegium”¹⁶⁶.

Komisja nie uwzględniła proponowanych zmian. Referent zaś, uzasadniając negatywną decyzję Komisji wyjaśnił, że dołączanie dodatkowych zastrzeżeń byłoby zbyt ciężkie, gdyż zawierają się one pośrednio w pojęciu wspólnoty, jaka jest wymagana do wypełnienia wspomnianych zadań posługiwania pasterskiego¹⁶⁷.

Dla uzyskania bliższych jeszcze precyzji w odniesieniu do for-

¹⁶⁴ Por. Bogacki H., *Hierarchiczna struktura Kościoła*, Ateneum Kapłańskie, 57 (1965) 292; Nagy S., dz. cyt. W: *Idee przewodnie soborowej konstytucji o Kościele*, Kraków 1971, s. 234.

¹⁶⁵ Schemat III, s. 63.

¹⁶⁶ *Modi...*, s. 14, n. 40.

¹⁶⁷ *Modi...*, s. 15, n. 40, R.

my prawnej, trzeba uwzględnić także to, co konstytucja *Lumen gentium* mówi w numerze 24 na temat misji kanonicznej.

W' żywym organizmie, jaki stanowią biskupi z Papieżem na czele, istnieje podział funkcji stwarzający stosunek podporządkowania. Stąd też i wymagana tutaj wspólnota, otrzymała bliższe określenie przez dołączenie przymiotnika „hierarchiczna”¹⁶⁸.

Konsekrowany biskup musi nawiązać wspólnotę zarówno z Głową Kolegium, jak i jego członkami. Staje się to zupełnie zrozumiałe, gdy mamy na uwadze pojęcie kolegium biskupiego oraz więc jaka winna łączyć wszystkich w ramach tego żywego organizmu. Uwzględniając aspekt historyczny trzeba zauważyć, że zewnętrzny sposób nawiązywania wspólnoty, zwłaszcza z Głową Kolegium był różnorodny. Najbardziej zaś tradycyjnym sposobem nawiązania łączności z członkami Kolegium jest zapewne obrzęd konsekracji biskupiej, postulujący udział przynajmniej trzech biskupów¹⁶⁹.

Jak podkreślono wspólnota hierarchiczna musi przybrać zewnętrzną formę. Nie wolno wszakże wyciągać z tego wniosku, że wystarczy do tego się ograniczyć. Słusznie mówi się o konieczności jeszcze jakiegoś wewnętrznego elementu łączącego wszystkich członków z Głową Kolegium i wzajemnie między sobą. Stąd wspólnota ma być ożywiona duchem miłości. Nie trzeba podkreślać jak ważną rolę ma do spełnienia miłość w nawiązaniu pełnej, wewnętrznej również wspólnoty. Z drugiej jednak strony nie wolno zapominać o tym, że w wypadku wspólnoty hierarchicznej miłość pozostanie na pierwszym miejscu postulatem o charakterze moralno-ascetycznym, który nie zawsze da się praktycznie zwerfikować. I dlatego pod pewnym przynajmniej względem trzeba przyznać pierwszeństwo więzom o charakterze zewnętrznym, prawnym.

¹⁶⁸ Modi..., s. 20, n. 62, R. Na temat wspólnoty biskupa z Głową Kolegium i członkami por. także: Bogacki H., dz. cyt., *Ateneum Kapłańskie*, 57 (1965) 291—292; Żurowski M., *Prawne aspekty konstytucji „Lumen gentium”*, *Prawo Kanoniczne*, 10 (1967), nr 1—2, ss. 71—72; Ratzinger J., *Duszpasterskie implikacje nauki o kolegialności biskupów*, Concilium (wyd. Pallotinum), 1965/6, ss. 55—57.

¹⁶⁹ Na te historyczne fakty powołuje się konstytucja *Lumen gentium*: „Już starożytna zasada, na mocy której biskupi ustanowieni w całym świecie łączyli się ze sobą nawzajem i z Biskupem Rzymskim węzłem jedności, miłości i pokoju, a także zwołane ich synody, dla wspólnego rozstrzygnięcia wszelkich ważniejszych spraw, decyzją opartą na zdaniu wielu uczestników, wskazują na kolegialny charakter i naturę Episkopatu; jasno też potwierdzają tę kolegialność Sobory powszechne odbyte w ciągu wieków. Wskazuje zresztą na nią już sama, od czasów starożytnych stosowana praktyka, zwoływania większej liczby biskupów, aby uczestniczyli w wyniesieniu nowego elekta na urząd najwyższego kapłaństwa”. (n. 22, 1).

3. Władza przysługująca Kolegium Biskupów

Dokonując analizy następujących po sobie schematów przyszłej konstytucji dogmatycznej o Kościele mieliśmy już możliwość skonstatować, że zagadnienie dotyczące władzy przysługującej kolegium biskupów, a zwłaszcza przedstawienie jej na tle władzy papieskiej, budziło stosunkowo najwięcej kontrowersji.

Nauka Soboru Watykańskiego II określająca władzę kolegium biskupów zawarta jest przede wszystkim w numerze 22 konstytucji *Lumen gentium*. Mamy tutaj najpierw usankcjonowanie ogólnokościelnego zwierzchnictwa kolegium: „Grono zaś biskupów, które jest następcą Kolegium Apostolskiego w nauczycielstwie i w rządzeniu pasterskim, co więcej, w którym trwa nieprzerwanie ciało apostołskie, stanowi również razem z Głową swoją, a nigdy bez niej podmiot najwyższej i pełnej władzy nad całym Kościołem”¹⁷⁰.

A więc kolegium biskupów jest podmiotem najwyższej i pełnej władzy nad całym Kościołem. Takie sformułowanie co do władzy kolegium wykazuje identyczność z określeniem władzy prymatu dokonany przez Sobór Watykański I. W definicji bowiem tego Soboru prymat papieski został przedstawiony jako najwyższa, pełna i powszechna władza jurysdykcji nad całym Kościołem¹⁷¹. W obydwu więc wypadkach używa się tego samego terminu: „potestas — władza” i tych samych przymiotników. Konstytucja *Lumen gentium* pomija tylko dopełniacz (władza) „jurysdykcji”. Nie posiada to jednak większego znaczenia, ponieważ z kontekstu jednoznacznie wynika, że chodzi w tym wypadku o prawdziwą władzę rządzenia, kierowania Kościołem¹⁷². Ponadto mamy jeszcze inny tekst Soboru, który władzę przysługującą Kolegium nazywa — przynajmniej pośrednio — władzą jurysdykcyjną. Mianowicie numer 23 konstytucji, mówiąc o działalności poszczególnych biskupów, zauważa: „jako członkowie Kolegium Biskupiego i jako prawowici następcy Apostołów, poszczególni biskupi zobowiązani są na mocy ustanowienia i nakazu Chrystusowego do takiej troski o cały Kościół, która choć nie jest sprawowana przez akt jurysdyk-

¹⁷⁰ „Ordo autem Episcoporum, qui Collegio Apostolorum in magisterio et regimine pastoralis succedit, immo in quo corpus apostolicum continuo perseverat, una cum Capite suo Romano Pontifice, et numquam sine hoc Capite subiectum quoque supremæ ac plenæ potestatis in universam Ecclesiam existit...” (Konst. *Lumen gentium*, n. 22, 2).

¹⁷¹ „Si quis dixerit, Romanum Pontificem habere tantummodo officium inspectionis vel directionis, non autem plenam et supremam potestatem iurisdictionis in universam Ecclesiam... a. s.” (Denzinger-Schoenmetzer, *Enchiridion...*, n. 3064).

¹⁷² Por. Nagy S., dz. cyt. W: Idee przewodnie soborowej Konstytucji o Kościele, s. 237; Bertrams W., *De subiecto supremæ potestatis Ecclesie*, *Periodica...* 54 (1965) 190; Saraiva Martins, dz. cyt., *Claretianum*, 9 (1969) 91.

cji, przyczynia się jednak walnie do pożytku Kościoła powszechnego”¹⁷³. Skoro zatem Sobór oświadcza, że poszczególni biskupi nie sprawują — co jest zupełnie zrozumiałe — w ramach kolegium władzy jurysdykcyjnej, to z tego wynika, iż działając kolegialnie wykonują władzę jurysdykcyjną. Posiadanie przez Kolegium Biskupów wspomnianej władzy znajduje uzasadnienie przede wszystkim w fakcie, że jest ono następcą kolegium Apostolskiego. „Wiadomo zaś — mówi dalej konstytucja — że ów dar związywania i rozwiązywania, dany Piotrowi (por. Mt 16, 19) udzielony został także Kolegium Apostołów, pozostającemu w łączności ze swoją Głową (Mt 18, 18; 28, 16—20)”¹⁷⁴. Skoro zatem Kolegium apostoelskie otrzymało „dar związywania i rozwiązywania”, to musiał on przejść także na następcę tego kolegium.

Władza przysługująca Kolegium Biskupów jest władzą zwyczajną. Stwierdzał to już pierwszy schemat konstytucji o Kościele, co łączył z faktem związania jej z urzędem¹⁷⁵. Wprawdzie w następnych schematach, jak również w samej konstytucji *Lumen gentium*, nie powtórzono tego przymiotnika, jednak z tego nie wolno wyprowadzać wniosku, jakoby tej władzy nie chciano nazwać zwyczajną. Na taki charakter wskazuje cała koncepcja Kolegium Biskupów i przysługującej mu władzy. Wynika to także z zamieszczonego poniżej stwierdzenia.

Kolegialna władza biskupów nazwana jest przez konstytucję „własną”. Jest rzeczą nader charakterystyczną, że określając tę władzę jako własną, stawia Sobór na jednej płaszczyźnie władzę biskupa w odniesieniu do powierzonych mu wiernych i jego władzę w stosunku do całego Kościoła: „W nim (tj. w Kolegium) biskupi, przestrzegając wiernie prymatu i przodownictwa swojej Głowy, sprawują własną władzę dla dobra swoich wiernych, a także dla dobra całego Kościoła”¹⁷⁶.

W związku z takim ujęciem sprawy na pewno słusznie podkreśla się, że zespołowy, kolegialny aspekt episkopatu wysunął Sobór przed indywidualne zwierzchnictwo biskupa nad Kościołem lokalnym. Z tej przeto racji każdy biskup zorientowany jest przede wszystkim ku Kościołowi powszechnemu i jest w pierwszym rzędzie członkiem Kolegium¹⁷⁷. Potwierdza to również sama kon-

¹⁷³ Konstytucja *Lumen gentium*, n. 23, 2.

¹⁷⁴ Konstytucja *Lumen gentium*, n. 22, 2.

¹⁷⁵ Schemat I, s. 24, n. 16: „Potestas tamen huius Collegii, etsi ordinaria, utpote officio inhaerens...”

¹⁷⁶ „In ipso (Collegio): Episcopi, Primatum et principatum Capitis sui fideliter servantes, propria potestate in bonum fidelium suorum, immo totius Ecclesiae funguntur...” (Konst. *Lumen gentium*, n. 22, 2). W tłumaczeniu polskim konstytucji *Lumen gentium* (wydanie Pallotinum, łac. pol., s. 185) nie przetłumaczono słów „In ipso”. Z tej racji tekst polski nie oddaje wiernie autentycznego tekstu konstytucji soborowej.

¹⁷⁷ Por. Bogacki H., dz. cyt., *Ateneum Kapłańskie*, 57 (1965) 294;

stytucja, zwłaszcza w numerze 23, gdzie jest specjalnie mowa o poszczególnych biskupach, stojących na czele kościołów partykularnych¹⁷⁸.

Skoro oświadczone, że Kolegium biskupów jest podmiotem najwyższej i pełnej władzy, należało też — przynajmniej ramowo — określić sposób wykonywania tej władzy. Przechodząc do tej sprawy, konstytucja *Lumen gentium* wskazuje najpierw na najbardziej tradycyjny sposób wykonywania władzy kolegalnej, jakim jest Sobór powszechny. Nazwano go tutaj „uroczystym” sposobem realizowania władzy kolegalnej¹⁷⁹. Jak wiadomo pierwszy schemat konstytucji *Lumen gentium* uznał Sobór powszechny za jedyny sposób wykonywania władzy kolegalnej¹⁸⁰. W konstytucji nazywa się go „uroczystym” głównie ze względu na formę jej wykonywania i starożytność samej instytucji soboru. Przy okazji przypominano i bliżej sprecyzowano warunki prawomocności soboru powszechnego, do czego wypadnie nam jeszcze powrócić w następnym punkcie.

Sobór powszechny nie jest zatem jedynym przejawem działania władzy kolegalnej biskupów. Konstytucja bardzo wyraźnie dopuszcza również inne formy wykonywania władzy kolegalnej. Owszem, precyzuje warunki decydujące o zaistnieniu prawdziwego aktu kolegalnego. Oto nauka soboru na ten temat: „Ta sama władza kolegalna może być sprawowana wspólnie z Papieżem przez rozproszonych po świecie biskupów, byle tylko Głowa Kolegium wezwwała ich do kolegalnego działania albo przynajmniej zatwierdziła jednakową działalność przebywających w rozproszeniu biskupów lub dobrowolnie ją przyjęła, tak żeby się stała ona prawdziwym aktem kolegalnym”¹⁸¹.

Warunkiem zasadniczym działania kolegalnego biskupów jest

Nagy S., dz. cyt., W: Idee przewodnie soborowej Konstytucji o Kościele, ss. 230—231.

¹⁷⁸ „Kolegalna jedność przejawia się również w stosunkach poszczególnych biskupów z Kościołami partykularnymi i z Kościołem powszechnym... poszczególni biskupi obowiązani są współpracować nawzajem ze sobą i z następcą Piotra... w powszechnym braterstwie miłości świadczą chętnie pomoc braterską innym Kościołom, zwłaszcza sąsiadnim i potrzebującym, według czcigodnego przykładu starożytności...” (Konstytucja *Lumen gentium*, n. 23, 1, 3).

¹⁷⁹ „Suprema in universam Ecclesiam potestas, qua istud Collegium pollet, solemni modo in Concilio Oecumenico exercetur”. (Konstytucja *Lumen gentium*, n. 22, 2).

¹⁸⁰ Por. Schemat I, s. 24, n. 16 i s. 31, przyp. 17).

¹⁸¹ „Eadem potestas collegialis una cum Papa exerceri potest ab Episcopis in orbe terrarum degentibus, dummodo Caput Collegii eos ad actionem collegialem vocet, vel saltem Episcoporum dispersorum unitam actionem approbet vel libere recipiat, ita ut verus actus collegialis efficiatur”. (Konstytucja *Lumen gentium*, n. 22, 2).

udział Głowy Kolegium czyli Papieża w akcie kolegiálním. Przytoczony powyżej tekst nauki soborowej stwierdza to najpierw ogólnie: „Władza kolegiálna może być sprawowana wspólnie z Papieżem”. W dalszej natomiast części konkretyzuje sposób bezpośrednio ingerencji Papieża. Może ona przybrać potrójną formę: a) Papież wzywa biskupów do działania kolegiálnego; b) zatwierdza jednakową działalność biskupów lub c) dobrowolnie ją przyjmuje.

W pierwszym wypadku ingerencja Głowy Kolegium uprzedza działanie biskupów: zostają oni wezwani do działalności. W dwóch zaś następnych wypadkach najpierw ma miejsce działanie biskupów, któremu Papież nadaje z kolei walor aktu kolegiálnego. Nie trudno zauważyć, że pierwszy sposób ingerencji Papieża jest w pewnym sensie najbardziej naturalny. Wynika to nie tylko z faktu zamieszczenia go na pierwszym miejscu, lecz przede wszystkim z treści łącznika, jaki poprzedza następne formy ingerencji: „albo przynajmniej”. Oczywiście nie wolno wyciągać z tego wniosku jakoby dwa drugie sposoby „zalegalizowania” przez Głowę działania kolegiálnego biskupów były niezupełnie wystarczające do zaistnienia aktu prawdziwie kolegiálnego.

W drugim i trzecim wypadku wymagany jest dodatkowy warunek wstępny: jednakowa działalność biskupów rozproszonych po świecie. Gdy zaś idzie o sposób nadania przez Głowę kolegium takiemu działaniu charakteru aktu prawdziwie kolegiálnego, to wymagania są identyczne do tych, jakie wysunięto nieco wcześniej pod adresem soboru powszechnego¹⁸². Trudno tutaj przykładowo wyliczać kiedy będzie miała zastosowanie sytuacja przewidziana przez konstytucję¹⁸³. W każdym razie należy uznać za niezmiernie ważne oświadczenie konstytucji, że również biskupi rozproszeni po świecie zdolni są dowykonywania aktu prawdziwie kolegiálnego. Ponadto wypada tu dodać, że nawet „wezwanie” ze strony Papieża, o którym mowa w pierwszym wypadku, nie musi być rozumiane jako pojedynczy akt. Na pewno takie wezwanie może być urzeczywistnione w formie ogólnych zarządzeń najwyż-

¹⁸² „Concilium Oecumenicum numquam datur, quod a Successore Petri non sit ut tale confirmatum vel saltem receptum”. (Konstytucja *Lumen gentium*, n. 22, 2). Na temat warunków aktu ściśle kolegiálnego por. Antón A., dz. cyt., *Periodica*... 56 (1967) 234—237.

¹⁸³ W odniesieniu do funkcji nauczania w Kościele stosują papieża niejednokrotnie praktykę uprzedniego konsultowania się z biskupami lub pytania ich o opinię lub zgodę. Może też Papież potwierdzić lub przyjąć doktrynę, której definicję proponuje większość biskupów. Podobnie może się zgodzić Papież na ogłoszenie prawa, które większość biskupów uważa za potrzebne i pragnie, by było wprowadzone w całym Kościele. (Por. Onclin W., *Kolegiálność biskupów i jej struktura*, Concilium (wyd. Pallotinum), 1965/6, s. 625).

szej władzy, precyzujących działalność kolegialną na określonym odcinku życia Kościoła.

Nasze rozważania na temat kolegialnego działania biskupów wypada tu uzupełnić przypomnieniem rozróżnienia jakie się wprowadza między trwaniem kolegium biskupów a jego działaniem kolegialnym. Sobór przeciwstawił się tendencji niektórych Ojców, by trwanie kolegium utożsamić z jego działaniem, a więc kolegium biskupów tylko wtedy byłoby następcą kolegium apostołskiego, gdy wykonuje najwyższą władzę nad Kościołem. Odrzucając takie stanowisko, konstytucja *Lumen gentium* stwierdza zdecydowanie permanentne trwanie podmiotu najwyższej władzy Kościoła w Kolegium biskupów. Z tego jednak wcale nie wynika, że musi ono stale wykonywać tę władzę. Właśnie do zaktualizowania stale posiadanej władzy konieczna jest zgoda Głowy Kolegium¹⁸⁴. Nota wstępna dołączona do konstytucji wyjaśnia, że tekst soborowy sformułowano w ten sposób, by objąć wszystkie wypadki¹⁸⁵.

Studiując wypowiedzi konstytucji *Lumen gentium* na temat kolegialności biskupów można zauważyć, że obok aktu ściśle kolegialnego, będącego wyrazem działania całego kolegium, mówi się również o przejawach kolegialności, które nie muszą obejmować całego kolegium. Być może z tej racji ten pierwszy akt nazywa się „prawdziwym aktem kolegialnym”. Będzie on miał zawsze charakter wiążący cały Kościół, czy to w formie aktu jurysdykcyjnego, czy też stanowiąc powszechne nieomyślne nauczanie Kościoła.

Obok jednak takiego aktu uwzględnia konstytucja *Lumen gentium* również inne formy działania kolegialnego biskupów, nie zawsze posługując się przy tym terminologią techniczną. I tak mówi się o ciążącym na każdym biskupie obowiązku troski o cały Kościół¹⁸⁶, o obowiązku współdziałania nawzajem ze sobą i z następcą Piotra¹⁸⁷, czy wreszcie o powszechnym braterstwie nakazującym biskupom, by chętnie świadczyli pomoc innym kościołom¹⁸⁸. Są to oczywiście wszystko niejako konsekwencje „zbiorowej odpowiedzialności” biskupów za cały Kościół, przy czym przytoczone co dopiero stwierdzenia Konstytucji stanowią raczej zachętę o charakterze mo-

¹⁸⁴ Stąd konstytucja *Lumen gentium* mówi: „in quo corpus apostolicum continuo perseverat... potestas collegialis exerceri potest ab Episcopis...” (n. 22, 2).

¹⁸⁵ Formuła negatywna „nonnisi” omnes casus comprehendit. (Nota Wstępna, n. 4, 1). „Particula negatywna, „nonnisi” omnes omnino casus comprehendit. Unde etiam evidens fit quod haec potestas normas ab auctoritate suprema approbatas observare debet...” (Modi..., s. 26, n. 84, R).

¹⁸⁶ „...jako członkowie Kolegium Biskupiego i jako prawowici następcy Apostołów, poszczególni biskupi zobowiązani są na mocy ustanowienia i nakazu Chrystusowego do takiej troski o cały Kościół, która... przyczynia się walcie do pożytku Kościoła powszechnego”. (Konstytucja *Lumen gentium*, n. 23, 2).

¹⁸⁷ Por. Konstytucja *Lumen gentium*, n. 23. 2.

ralnym. Nieco inaczej natomiast wygląda sprawa, gdy idzie o działalność konferencji biskupich. Konstytucja mówi o nich w następującym kontekście: „Konferencje Biskupie mogą dziś wnieść różnorodny i owocny wkład do konkretnego urzeczywistnienia się pragnienia kolegialności”¹⁸⁹.

4. Władza Kolegium a władza Papieża

Omawiając dotychczas różne aspekty kolegialności biskupów należało z konieczności uwzględnić również stosunek Kolegium Biskupów do Jego Głowy czyli Papieża. W bieżącym punkcie będzie chodziło głównie o ustalenie relacji między władzą wykonywaną przez samego Papieża i władzą wykonywaną przez Kolegium Biskupów. W związku z tym trzeba będzie odpowiedzieć na dwa przede wszystkim pytania: ile jest podmiotów najwyższej władzy w Kościele oraz czy Papież i Kolegium Biskupów wykonują tę samą władzę.

Odpowiadając na pierwsze pytanie należy od razu zaznaczyć, że konstytucja dogmatyczna o Kościele nie zamierzała wcale rozstrzygać dyskutowanej kwestii na temat jednego czy dwóch podmiotów władzy najwyższej. Mamy w tej materii bardzo wyraźną wypowiedź Komisji Soborowej¹⁹⁰. Z tej przeto racji wypowiedź Soboru stwierdzająca, że Kolegium Biskupów jest również podmiotem najwyższej i pełnej władzy nad całym Kościołem¹⁹¹ nie może być uznana za autorytatywne określenie nowego podmiotu najwyższej władzy w Kościele. Z drugiej jednak strony nie da się zaprzeczyć, że nauka Soboru Watykańskiego wniosła pewne nowe elementy do toczącej się na ten temat dyskusji¹⁹².

Dla uzyskania pełniejszego obrazu w tej sprawie, przypomnijmy teraz proponowane dotychczas rozwiązania. Można wyróżnić trzy zasadnicze kierunki, w ramach których poszczególni autorzy wprowadzają nieraz jeszcze pewne dalsze modyfikacje¹⁹³.

¹⁸⁸ Por. Konstytucja *Lumen gentium*, n. 23, 3).

¹⁸⁹ „Simili ratione Coetus Episcopales hodie multiplicem atque fecundam opem conferre possunt, ut collegialis affectus ad concretam applicationem perducatur”. (Konstytucja *Lumen gentium*, n. 23, 4).

¹⁹⁰ Por. Modi..., s. 25, n. 80, R.; *Relatio super caput III textus emendati Schematis Constitutionis de Ecclesia* (= Relatio prior), Typis Polyglottis Vaticanis, 1964, s. 10.

¹⁹¹ Konstytucja *Lumen gentium*, n. 22, 2.

¹⁹² Por. Bogacki H., dz. cyt., *Ateneum aKpłańskie* 57 (1965) 295. Uważa on jednak, że skoro Sobór nie zajął w tej sprawie jednoznacznego i zdecydowanego stanowiska, to można się spodziewać znacznego przedłużania dyskusji na temat podmiotu najwyższej władzy w Kościele. Każdy kierunek będzie usiłował tłumaczyć słowa Konstytucji na korzyść własnych poglądów.

¹⁹³ Por. Bertrams W., dz. cyt., *Periodica*... 54 (1965) 204—232;

Pierwszy kierunek stawia tezę, że tylko Papież jest na sposób stały podmiotem najwyższej władzy w Kościele. Natomiast Episkopat może się stać podmiotem takiej władzy wyłącznie wtedy, gdy otrzyma każdorazowo upoważnienie papieskie. Właśnie tego rodzaju upoważnienie sprawia, że biskupi mogą wykonywać władzę nad całym Kościołem. Mają zatem władzę tylko w poszczególnych aktach. Nie są natomiast podmiotem władzy na sposób stały¹⁹⁴.

Takiego poglądu nie da się obecnie utrzymać wobec wyraźnego orzeczenia konstytucji *Lumen gentium*, że kolegium biskupów „trwa nieprzerwanie” i jest „podmiotem najwyższej władzy”¹⁹⁵.

Drugi kierunek reprezentuje całkiem przeciwne stanowisko. Według jego zwolenników podmiotem najwyższej władzy i pełnej jest Papież razem z biskupami, przy czym pełnią władzy dysponuje zarówno sam Papież jako Głowa Kolegium jak i Kolegium Biskupów wraz z Biskupem Rzymu. Gdy zatem Papież występuje indywidualnie działa jako Głowa Kolegium¹⁹⁶.

Przedstawiciele tego kierunku są zdania, że wyjaśnia on najlepiej treść rozdziału III konstytucji *Lumen gentium*, w punkcie mówiącym o kolegium Biskupów jako podmiocie najwyższej władzy w Kościele. Jednakże przeciwnicy tej teorii słusznie wskazują na szereg trudności związanych z jej przyjęciem. Owszem wyrażają nawet opinię, że w tej teorii zawiera się pośrednio negacja samego prymatu, z racji zbytniego uzależniania Papieża od reszty kolegium¹⁹⁷.

Wreszcie trzecia teoria przyjmuje permanentnie istnienie dwóch podmiotów najwyższej władzy w Kościele. Jeden podmiot stanowi Papież jako najwyższy Pasterz całego Kościoła, drugi zaś Kolegium Biskupie z Papieżem na czele. Chociaż mówi się tu o dwóch podmiotach władzy, to jednak nie są one adekwatnie różne. Również zarówno Kolegium jak i Ojciec św. wykonują tę samą władzę i to bezpośrednio z ustanowienia Bożego. Takie ujęcie nie przekreśla wcale jedności władzy, ponieważ Kolegium nie może sprawować swej najwyższej władzy inaczej jak tylko za zgodą jego Głowy czyli Papieża. Stąd też Biskup Rzymski może z najwyższej

Bogacki H., dz. cyt., *Ateneum Kapłańskie*, 57 (1965) 295—297; Semmelroth O., *Die Lehre von der kollegialen Hirten Gewalt über die Gesamtkirche „unter Berücksichtigung der angeführten Erklärungen”*, *Scholastik*, 40 (1965) 172—177; Żurowski M., *Prawne aspekty konstytucji „Lumen gentium”*, *Prawo Kanoniczne*, 10 (1967), nr 1—2, ss. 74—76.

¹⁹⁴ Por. Semmelroth O., dz. cyt., *Scholastik*, 40 (1965) 172—174.

¹⁹⁵ Konstytucja *Lumen gentium*, n. 22, 2. Por. także Bogacki H., dz. cyt., *Ateneum Kapłańskie*, 57 (1965) 295; Bertrams W., dz. cyt., *Periodica...*, 54 (1965) 205.

¹⁹⁶ Bertrams W., dz. cyt., *Periodica...*, 54 (1965) 205—206.

¹⁹⁷ Bertrams W., dz. cyt., *Periodica*, 54(1965) 211—212; Bogacki H., dz. cyt., *Ateneum Kapłańskie*, 57 (1965) 296.

władzy korzystać sam i to w sposób nieskrępowany, a następnie tylko on może wyrazić zgodę na wykonywanie najwyższej władzy przez Kolegium¹⁹⁸.

Nie da się zaprzeczyć, że ten ostatni kierunek zdaje się najlepiej tłumaczyć problem dotyczący podmiotu najwyższej władzy w Kościele. Co więcej, wielu autorów słusznie zauważa, że właśnie ten pogląd znalazł mocne poparcie w trzecim rozdziale Konstytucji dogmatycznej o Kościele¹⁹⁹.

Niezależnie wszakże od przyjęcia któregoś z tych trzech stanowisk musimy stwierdzić, że w Kościele jest ostatecznie jedna tylko najwyższa władza. Ta sama zaś najwyższa władza może być wykonywana bądź to indywidualnie przez następcę Piotra, bądź też przez Kolegium Biskupów, działających w zależności od jego Głowy czyli Papieża. Potwierdzenie dla takiego ujęcia sprawy mamy bardzo wyraźne w relacjach referentów soborowych. Gdy we wrześniu 1964 roku — a więc na krótko przed ogłoszeniem — przedstawiano w auli soborowej tekst przyszłej Konstytucji *Lumen gentium*, referent powiedział m. in.: „nie rozwiązuje się kwestii na temat jednego czy więcej podmiotów. Chociażby jednak były nawet dwa podmioty — nie różniące się adekwatnie — to jedna jest tylko władza, która może być wykonywana w sposób kolegialny również poza soborem, byleby tylko Ojciec św., na mocy swego najwyższego uprawnienia, zaprosił i wezwał Episkopat do aktu kolegiального”²⁰⁰.

Konstytucja *Lumen gentium* wielokrotnie podkreśla, że władza kolegialna biskupów musi być wykonywana nie tylko w łączności z Papieżem, ale też w całkowitej zależności od Głowy Kolegium, co zostało już zaakcentowane w poprzednim punkcie. Warto to wszakże dodać, że Sobór Watykański II, zamierzając wyłożyć naukę na temat kolegialności, przedstawia ją na tle władzy Papieża jako najwyższego Pasterza całego Kościoła. Wprawdzie sprawą prymatu i nieomyślności Ojca św. zajmował się pierwszy Sobór Watykański, jednak uznano za rzecz wskazaną, by w rozdziale trzecim w konstytucji *Lumen gentium*, traktującym o hierarchicznym ustroju Kościoła, zwłaszcza o Episkopacie, powtórzyć sformułowania określone już w konstytucji *Pastor aeternus*. Charakterystyczne jest pod tym względem jedno z pierwszych zdań wspomnianego rozdziału trzeciego: „Obecny Sobór święty, idąc w ślady pierwszego Soboru Watykańskiego, zgodnie z nim poucza i oświadcza...”²⁰¹. Przedstawia-

¹⁹⁸ Bertrams W., dz. cyt., *Periodica*, 54 (1965) 212—231; Bogacki H., dz. cyt., *Ateneum Kapiańskie*, 57 (1965) 296; Żurowski M., dz. cyt., *Prawo Kanoniczne*, 10 (1967) nr 1—2, s. 75.

¹⁹⁹ Saraiva Martins, dz. cyt., *Claretianum*, 9 (1969) 93; Bogacki H., dz. cyt., *Ateneum Kapiańskie*, 57 (1965) 296; Nagy S., dz. cyt., W: *Idee przewodnie soborowej konstytucji o oKściele*, s. 238.

²⁰⁰ *Relatio prior*, s. 10.

²⁰¹ „Haec Sacrosancta Synodus, Concilii Vaticani primi vestigia pre-mens, cum eo docet et declarat...” (Konstytucja *Lumen gentium*, n. 18, 2).

jąc zaś następnie już bezpośrednio zagadnienie kolegialności dość często odwołuje się do Soboru Watykańskiego I ²⁰².

Aby władza Kolegium Biskupów nie była przypadkiem zrozumiana w sensie uszczuplenia, czy przeciwstawienia się prymatowi Papieża, Konstytucja *Lumen gentium* akcentuje i to kilkakrotnie również władzę Piotra oraz jego następcy. Podkreśla się zatem, że Kolegium Biskupów posiada władzę tylko wtedy, gdy się je bierze łącznie z Biskupem Rzymskim, następcą Piotra, jako jego głową, i gdy nienaruszoną pozostaje władza zwierzchnia Ojca św. nad wszystkimi, zarówno Pasterzami, jak wiernymi. Biskup bowiem Rzymski, piastując urząd Zastępcy Chrystusa i Pasterza całego Kościoła ma pełną i najwyższą i powszechną władzę nad całym Kościołem i może ją wykonywać w sposób nieskrępowany ²⁰³. Jest więc niezależny od biskupów, podczas gdy ci ostatni mogą wykonywać najwyższą władzę tylko w łączności z Papieżem i w całkowitej od niego zależności.

W sposób „uroczysty” Kolegium Biskupów sprawuje swoją najwyższą władzę nad całym Kościołem na Soborze powezchnym. W związku z tym stwierdzeniem określa Konstytucja *Lumen gentium* warunki prawomocności Soboru powszechnego. Najpierw podaje warunki, które sprawiają, że działalność biskupów zebranych na Soborze nabiera waloru aktu prawdziwie kolegialnego: „Nigdy nie istnieje Sobór powszechny, który by nie był jako taki zatwierdzony lub przynajmniej uznany przez następcę Piotra” ²⁰⁴. Wypada zauważyć, że Kodeks prawa kanonicznego, precyzując w identycznych ²⁰⁵ niemal słowach sam warunek prawomocności Soboru stwierdza: „Nie może być Soboru powszechnego, który by nie był zwołany przez Biskupa rzymskiego” ²⁰⁶. To, czego domagał się cytowany powyżej kan. 222 § 1, zalicza konstytucja do prerogatyw Papieża: „jest prerogatywą Biskupa Rzymskiego zwoływanie tych Soborów, przewodniczenie im oraz ich zatwierdzanie” ²⁰⁷.

²⁰² Dla ilustracji por. przypisy do n. 22 Konstytucji *Lumen gentium*, oznaczone cyframi 27—30.

²⁰³ „Kolegium zaś czyli ciało biskupie posiada władzę autorytatywną jedynie wtedy, gdy się je bierze łącznie z Biskupem Rzymskim, następcą Piotra, jako jego głową, i gdy nienaruszoną zostaje władza zwierzchnia tego ostatniego nad wszystkimi, zarówno Pasterzami, jak wiernymi. Albowiem Biskup Rzymski z racji swego urzędu, mianowicie urzędu Zastępcy Chrystusa i Pasterza całego Kościoła, ma pełną, najwyższą i powszechną władzę nad całym Kościołem i władzę tę zawsze ma prawo wykonywać w sposób nieskrępowany”. (Konstytucja *Lumen gentium*, n. 22, 2).

²⁰⁴ „Concilium Oecumenicum numquam datur, quod a Successore Petri non sit ut tale confirmatum vel saltem receptum”. (Konstytucja *Lumen gentium*, n. 22, 2).

²⁰⁵ „Dari nequit” (kan. 222 § 1) i „numquam datur” (Konstytucja *Lumen gentium*, n. 22, 2).

²⁰⁶ „Dari nequit Concilium Oecumenicum quod a Romano Pontifice non fuerit convocatum”. (kan. 222 § 1).

Zakończenie

Przeprowadzona analiza treści prac soborowych oraz samego tekstu konstytucji *Lumen gentium* pozwoliła zorientować się w doborze doktrynalnym Soboru Watykańskiego II w zakresie przedstawienia nauki o kolegalności biskupów. Wypada zauważyć, że żmudna praca podjęta przez Komisje i samych Ojców zasiadających w auli soborowej, wydała spodziewane owoce.

W czasie dyskusji na temat kolegalności ujawniły się dość wyraźnie dwie tendencje: jedna sprzyjająca kolegalności, druga zaś przeciwstawiająca się uznaniu kolegalnego charakteru najwyższej władzy w Kościele. Niejednokrotnie źródłem kontrowersji i ożywionych dyskusji była nawet sprawa terminologii. I stąd chociaż przyjęto ostatecznie jako termin techniczny sformułowanie: „Kolegium Biskupów”, to jednak równocześnie uznano jego niedakworność, gdy idzie o pełne wyrażenie treści, którą zamierzano w nim zamknąć. Z tego właśnie powodu wprowadzono terminy pomocnicze: ciało — corpus i grono — ordo.

Sobór Watykański II nie rozstrzygnął autorytatywnie wszystkich kwestii związanych z kolegalnością. Wyraźnie np. nie chciał rozstrzygać dyskusji na temat podmiotu najwyższej władzy. Tak więc w tej dziedzinie możliwe są nadal różne stanowiska. Zresztą wypada tu zauważyć, że nawet najważniejsze twierdzenia dotyczące kolegalności biskupów zostały przedstawione tylko w formie zwykłego nauczania, z pominięciem formy uroczystej. Niezależnie jednak od tego jest rzeczą słuszną stwierdzić, że nauka Soboru na temat kolegalności biskupów, zawarta w konstytucji *Lumen gentium*, stanowi bardzo ważny wkład w wyjaśnienie hierarchicznej struktury Kościoła.

Październik 1971.

RÉSUMÉ

La collégialité épiscopale d'après la constitution conciliaire „Lumen gentium”

Parmi les problèmes qui devaient constituer l'objet des débats au concile Vatican II s'est trouvée en première place la question du rôle des évêques dans la structure hiérarchique de l'Eglise. Cette question peut être considérée sous double point de vue: on peut parler des évêques pris séparément, surtout comme pasteurs des églises locales; ou bien prendre en considération tous les évêques vus comme un groupe, un collège présidé par l'évêque de Rome. Quand nous parlons de la collégialité, nous adoptons ce dernier point de vue.

²⁰⁷ „Romani Pontificis praerogativa est haec Concilia convocare, iisdem praesidere et eadem confirmare”. (Konstytucja *Lumen gentium*, n. 22, 2). Por. także kan. 222 § 2.

Les documents du Vatican II considèrent l'évêque surtout comme membre du collège épiscopal.

Le problème de la collégialité peut être traité du point de vue juridique, dogmatique, pastoral, œcuménique ou historique. Dans le présent article nous nous occupons surtout de son aspect juridique. Cependant nous ne pouvons pas perdre de vue le fait que les considérations juridiques doivent se présenter comme des conclusions de l'étude strictement théologique de la structure hiérarchique de l'Eglise.

Déjà dans la période de l'avant-concile les recherches théologiques ont préparé la base pour l'élaboration de la doctrine de la collégialité. On ne peut pas affirmer que les conclusions auxquelles aboutissaient ces recherches, aient eu embrassé tous les aspects de la question, surtout en ce qui concerne les applications pratiques. Néanmoins il était clair que le principe de la collégialité dans la structure hiérarchique de l'Eglise devait trouver sa place déjà dans les travaux préparatoires à entreprendre par les commissions conciliaires.

Les premiers pas dans ce domaine n'ont pas été toujours sûrs et décidés. Il fallait entreprendre beaucoup de travail, analyser biens des projets présentés par les pères conciliaires pour parvenir aux affirmations contenues dans la constitution *Lumen gentium*.

La doctrine de la collégialité mûrissait peu à peu au cours des débats du concile. C'est pour cela qu'il est très utile et même indispensable d'examiner non seulement les schémas qui ont précédé la constitution *Lumen gentium* mais aussi le très riche matériel dispersé dans les interventions des pères conciliaires et dans celles des relatours de la commission du Concile.

La connaissance approfondie de la genèse de la constitution mas être considérée comme la meilleure préparation à une juste interprétation de son contenu actuel.

C'est la raison pour laquelle nous analysons largement les schémas préparatoires et le contenu des débats conciliaires.

Au cours des travaux du concile deux tendances se sont manifestées: l'une favorable à la collégialité, l'autre rejetant la reconnaissance du caractère collégial de l'autorité suprême dans l'Eglise. Il faut remarquer que souvent le manque d'une terminologie élaborée a été la source des controverses et des discussions. Et bien qu'on ait finalement adopté comme terme technique l'expression „le collège épiscopal”, on a avoué qu'il n'était pas adéquat à exprimer tout le contenu qu'on avait voulu y inclure. C'est pourquoi on a introduit d'autres termes analogues et subsidiaires: corps (corpus) et ordre (ordo).

La deuxième partie du présent article contient l'analyse du texte de la constitution *Lumen gentium*. Nous traitons les questions suivantes: 1) Le concept du collège épiscopal; 2) Les conditions d'appartenance au Collège épiscopal; 3) L'autorité du collège; 4) L'autorité du collège et du Pape.

Le Concile Vatican II n'a pas voulu résoudre toutes les questions concernant la collégialité. Par exemple il ne semble pas avoir voulu trancher la discussion sur le sujet de l'autorité suprême dans l'Eglise. Ainsi la divergence d'opinions théologiques sur cette question est toujours possible.

Du reste il convient de remarquer que même les affirmations les plus importantes concernant la collégialité épiscopale ont été énoncées en forme de magistère ordinaire et non pas en forme solennelle.

Cela nonobstant il faut admettre que la doctrine de la constitution *Lumen gentium* sur la collégialité constitue un grand apport à l'explication de la structure hiérarchique de l'Eglise.